

DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok II.

GDANSK — GDYNIA, ŚRODA 15-go MAJA 1946 ROKU.

Nr 132 (349)

W pierwszym dniu subskrypcji

W zamieszczonym obok sprawozdaniu z ogólnokrajowego kongresu delegatów komitetów obywatelskich PPOK, czołowi przedstawiciele i kierownicy naszego życia państwowego naszkicowali w swych treściwych przemówieniach niemalże kompletny obraz wyjątkowo trudnej sytuacji gospodarczej, w jakiej znalazł się nasz kraj w wyniku drugiej wojny światowej i związanych z nią przesunięć terytorialnych w naszym stanie posiadania.

Obraz ten, choć na ogół znany społeczeństwu polskiemu, przykuwa jednak niezmiennie uwagę każdego świadomego obywatela i w konsekwencji zmusza go niejako do zatrzymania wzroku na perspektywach, jakie dzień jutrzejszy otwiera przed narodem i państwem. I w oglądanym z tego punktu obrazie naszej przyszłości przeważają niewątpliwie barwy jasne. Powołano na wspólnym wysiłkiem Sprzymierzonych potęgą niemieckiego imperializmu, przestała na razie zagrażać naszemu istnieniu, a nawet gdyby w wyniku takich czy innych błędów wielkiej międzynarodowej polityki mogła nam kiedyś zagrozić próba nowej agresji, to potrafimy się obronić, gdyż w wielkiej rodzinie narodów słowiańskich — którym wspólny jest instynkt walki z niebezpieczeństwem niemieckim — zdołaliśmy pozyskać sojuszników i sprzymierzeńców pewnych, bo naturalnych. Jeśli zaś chodzi o aspekt gospodarczy, to przy wydatnym poparciu tych naszych sprzymierzeńców wróciliśmy po wiekach na ziemie Zachodnie, nad Odrę i Nisę, zdobyliśmy szeroki wieloportowy dostęp do morza — i z tych pozycji nikt zepchnąć nas nie zdoła.

Z drugiej jednak strony nikt też nie będzie za nas myślał i pracował nad utrwaleniem zdobytych stanowisk i nad maksymalnym wykorzystaniem naszych nowych możliwości dla dobra państwa polskiego i jego obywateli. To musimy zrobić sami. I zrobimy.

W przemówieniach każdego nie ma z mówców, zabierających głos na kongresie PPOK, rozróżnić możemy trzy wyraźne części. Pierwsza — to ogromnisze, druga — to podsumowanie dotychczasowych osiągnięć w pracy nad dzwignianiem się ze stanu rozpaczliwej niekiedy dewastacji, i część trzecia — to wskazywanie na wielkość zadań, jakie najbliższa już przyszłość stawia nam do wykonania. Nam, to znaczy każdemu obywatelowi.

Nam, to znaczy całemu narodowi. Nam, to znaczy rządowi, który koordynując prace społeczeństwa za wyniki tej pracy przede wszystkim jest odpowiedzialny.

W poczuciu tego faktu Rząd Jedności Narodowej szuka niestrudzonej drogi, które umożliwiłyby stwo-

wienie takiej podstawy pod pomysłny rozwój kraju.

Jedną z tych dróg stanowi właśnie Premiowa Pożyczka Odbudowy Kraju. Jej cele omawiane obszernie obok w sprawozdaniu z kongresu dadzą się streścić w jednym słowie: ODBUDOWA.

Odbudowa urządzeń komunikacyjnych, portów i miast, przemysłu i gospodarstw rolnych, szkół i placówek kulturalnych — słowem: ODBUDOWA KRAJU.

Podane obok przez poszczególne mówców dane cyfrowe wskazują na ogrom prac, które musimy wykonać sami, nie opierając się na ewentualnej pomocy zagranicy. I dla tego to Premier Osóbka-Morawski uważał za konieczne podkreślić w swoim przemówieniu, że „subskrypcja ta winna być wielkim obleścytem narodowym, wielkim zrywem narodu do odbudowy swego kraju, wielkim przykładem obywateli i miłości ojczyzny”.

Dziś rozpoczyna się subskrypcja — jeden z zasadniczych egzaminów dla milionowych rzesz obywateli państwa polskiego, który trwać będzie do końca maja. Baczmy, by wśród fali podążających ku placówkom subskrypcyjnym nie zabrakło nikogo z nas, by w plebiscycie odbudowy, o którym wspomina Premier, udział każdego z nas był jak największy.

Sami siebie bowiem zawieść nie możemy.

Bądźmy pierwsi w szeregach subskrybentów Apel Izby Przem.-Handlowej do prywatnych sfer gospodarczych

Z dniem 14 maja br. otwarta zostaje subskrypcja publiczna na Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju 1946 r. Zgodnie z obwieszczeniem Ministra Skarbu o otwarciu subskrypcji kwota zadeklarowana na pożyczkę płatna jest jednorazowo gotówką przy podpisywaniu deklaracji subskrypcyjnej, przy czym na żądanie subskrybenta może ona być rozłożona na nie więcej, niż pięć rat.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni, reprezentując czynnik inicjatywy prywatnej w przemyśle i handlu, zwraca się z gorącym apelem do wszystkich przedsiębiorstw rozwijających działalność gospodarczą na Wybrzeżu i Pomorzu — o natychmiastowe i gromadne przystąpienie do subskrybowania pożyczki.

Pożyczka Odbudowy Kraju ze względu na swój wyjątkowy zupełnie charakter i doniosłość celu, jakim jest odbudowa zniszczonej wojną gospodarki narodowej — będzie sprawdzianem i miernikiem poczucia obywatelskiego wszystkich warstw społeczeństwa polskiego i wszystkich obywateli, którzy na ten apel Rządu Jedności Narodowej stanąć muszą w jednym zwartym szeregu.

Jakkolwiek subskrybenci Pożyczki Odbudowy otrzymują szereg rozmaitych przywilejów, jak prawo pierwszeństwa przy-

równych kwalifikacjach z innymi w otrzymaniu koncesji, zamówień na dostawy i roboty władz i instytucji, zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstw i t. d. — to jednak nie ten moment winien być decydującym dla sfer gospodarczych Wybrzeża i Pomorza w powszechnej i jak największej ofierze na rzecz Państwa, — natomiast zdrowy instynkt narodowy, poczucie obowiązku w ciężkich dla Ojczyzny gospodarczo chwilach winny zgromadzić świat polskiej gospodarki prywatnej najliczniej w pierwszych szeregach subskrybentów.

Jak słusznie określił charakter obecnej pożyczki Delegat Rządu dla Spraw Wybrzeża i Pomorza, Kwiakowski — winna ona być powszechna, demokratyczna i demonstracyjna. Nie tylko wszyscy stanęmy w szeregach subskrybentów, ale każdy z nas winien dostosować uczucie i po obywatelsku normy subskrypcyjne do rzeczywistych swoich możliwości. Zrozumiała jest rzecz, że świat gospodarczy musi ponieść nieproporcjonalnie większą ofiarę, niż świat pracowniczy. A gdy dwa te warunki zostaną spełnione — pożyczka stanie się wielką demonstracją narodową i — jak powiedział min. Kwiakowski „pokaże światu, że naród nasz żyje i pracuje z nieugiętą wolą, z poczuciem odpowiedzialności za własny los, za własną przyszłość, za

swój byt polityczny i gospodarczy”.

Wybrzeże i jego świat gospodarczy podejść winny do sprawy Pożyczki ze szczególnym zrozumieniem także i dlatego, że jak wiemy, jednym z głównych celów jej zakreślonych — jest odbudowa portów i zagospodarowanie Wybrzeża.

Izba Przemysłowo-Handlowa wzywa sfery prywatnego przemysłu i handlu do podległej swej kompetencji terenie do gromadnego i natężonego uczestnictwa w tym wielkim akcie ekonomicznym i obywatelskim.

Pożyczka Odbudowy Kraju winna być „powszechna, demokratyczna i demonstracyjna”.

Świat gospodarczy Wybrzeża i Pomorza będzie pierwszym w szeregach jej subskrybentów.

Triest wolnym miastem?

PARYŻ. (Obsł. wł.) — Oficjalne posiedzenie ministrów spraw zagranicznych, które miało się odbyć w poniedziałek rano, zostało przełożone na popołudnie. Ministrowie badają obecnie projekt utworzenia w Triestu „wolnego miasta”.

Proces w Norymberdze

NORYMBERGA. (Obsł. wł.) — Kpt. Otto Kranzbuehler, obrońca Doenitz, odczytał dalsze dokumenty, dotyczące do uniewinnienia byłego szefa marynarki wojennej.

Oświadczył on, że jeńcy, internowani w obozach marynarki wojennej, byli „wzorowo” traktowani. Twierdził, że W. Brytania zajęła prowokujące stanowisko wobec Norwegii podczas ataku pancernika „Cossack” na okręt niemiecki „Altmark” w norweskim fiordzie.

Następnie zeznał w obronie Doenitz kontradmirał Gerhard Wagner, były szef wojskowego gabinetu marynarki wojennej, podkreślając małą ilość łodzi podwodnych, jaką Niemcy miały do dyspozycji na początku wojny. „Mielismy tylko 40, z których tylko 15 było zdolnych do wypłynięcia na morze”. Ta niemożność, zapewnił admirał, zmuszała do używania broni z całą brutalnością, ale dodał, że admiraliczka niemiecka ściśle wyznaczała strefy niebezpieczne. Oświadczył, że w swoich strefach blokady Anglo-Amerykanie uciekali się do tych samych metod postępowania, jak Niemcy.

Adw. Kranzbuehler popiera zeznanie świadka, cytując Churchilla, który oświadczył w Izbie Gmin, że brytyjskie łodzie podwodne miały rozkaz zatapiania niezidentyfikowanych statków w strefach operacyjnych za każdym razem, kiedy miały do tego okazję.

Obchód Święta Morza 23 czerwca

Jak nas informują z miarodajnych źródeł, obchód Święta Morza odbędzie się w roku bieżącym ze względu na wyznaczony już termin referendum ludowego na 30 czerwca, o tydzień wcześniej t. zn. dnia 23 czerwca. W Wojewódzkim Urzędzie Informacji i Propagandy w Gdańsku odbyła się w związku z tym specjalna konferencja poświęcona sprawom wymienionego obchodu. Następna konferencja z kierownikami poszczególnych sekcji które mają się zająć opracowaniem programu, odbędzie się 18 b. m.

Już ukaże się w sprzedaży Nr 4

ilustrowanego czasopisma
poświęconego polskiej
kulturze marynistycznej

Wiatr od Morza

CENA EGZEMPLARZA (16 STRON) 15 ZŁ

SPEAKERZY DONOSZA...

RYM. — Trybunał, rozpatrujący sprawę generałów włoskich, którzy oddali Triest Niemcom po kapitulacji Włoch, skazał gen. Esposito na 30 lat więzienia, gen. Davino na 20 lat, a płk Danore na 15 lat. Pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

ANKARA. — Na skutek ulewnych deszczów w dolinie Adana zalaną zostało 30 miasteczek tureckich. Setki osób zginęło, a 2000 pozostało bez dachu nad głową.

BELGRAD. — Proces byłego przywódcy czelników, Miłojewicza, rozpoczął się 20 maja. Na sądzie dopuszczeni będą zarówno dziennikarze krajowi, jak i zagraniczni.

BRUKSELA. — Konferencja 1200 Wallonów w Charleroi zaakceptowała propozycję, aby Belgia stała się federacją, złożoną z przynajmniej 2 państw autonomicznych.

KAIR. — Na ulicy Kairu rzucono w niedzielę wieczór 3 bomby. Jeden Egipcjanin został ranny.

ATENY. — Król Jerzy zaakceptował datę 1 września, wyznaczoną przez rząd grecki jako termin głosowania w sprawie monarchii.

DACHAU. — Wojskowy sąd amerykański uznał winę wszystkich 61 przestępców oskarżonych o udział w wymordowaniu dziesiątków tysięcy osób w

obozie koncentracyjnym w Mauthausen przez rozstrzelanie, wieszanie i tortury. Wyrok zostanie ogłoszony w poniedziałek.

MOUCHAMPS. — Gen. de Gaulle wziął udział w uroczystości przy grobie Clemenceau. Było to pierwsze publiczne wystąpienie generała od czasu jego dymisji.

LONDYN. — Charles Peake radca W. Brytanii w Tangerze, został mianowany ambasadorem w Belgradzie na miejsce sir Stevensona.

JERUZOLIMA. — 24 Żydów w więzieniu Abacze, oskarżonych o rzeźnię posiadanie broni, rozpoczęło strajk głodowy.

ST. LOUIS. — Ralph Lavets oświadczył, że Stany Zjednoczone muszą znaleźć przed przylazym rokiem zatrudnienie dla 6 milion. byłych komendantów, o ile chcą uniknąć bezrobocia.

WASZYNGTON. — Gen. Marshall skorzystał z prawa weta w stosunku do pożyczki amerykańskiej dla Chin w wysokości 125 milion. j. f. szt. Ma więc największe pełnomocnictwa, jakie kiedykolwiek przyzysła amerykański przywódca posłowi zagranicą dla poparcia polityki Stanów Zjednoczonych.

WASZYNGTON. — Jeżeli światowa sytuacja żywnościowa się nie poprawi, w sierpniu zostanie w Stanach Zjednoczonych zracjonowany chleb, mięso, masło i ser.

Spoleczeństwo polskie nie zawiedzie

Wielka manifestacja na rzecz PPOK w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — Dnia 12 b. m. w sali posiedzeń KRN w Warszawie, odbył się ogólnokrajowy kongres delegatów komitetów obywatelskich Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju. W kongresie wzięli udział: wiceprezydent KRN, ob. Szwabka, w zastępstwie nieobecnych prezydenta ob. Bieruta, Premier Rządu Jedności Narodowej, ob. Osóbka - Morawski, Marszałek Rola - Żymierski, wicepremier ob. Mikołajczyk, ministrowie: skarbu, ob. Dąbrowski, komunikacji, ob. Rabanowski, odbudowy, ob. Kaczorowski, informacji i propagandy, ob. Matuszewski, kultury i sztuki, ob. Kowalski, wiceminister ob. Wasilewski, prezydent m. stoł. Warszawy, ob. Tołwiński, wyżsi urzędnicy ministerstwa oraz przedstawiciele partii politycznych, Wojska Polskiego, związków zawodowych, organizacji społecznych i młodzieży, duchowieństwa i t. p.

Obrady zajął prezes naczelnego komitetu obywatelskiego PPOK, poseł Karol Popiel, zwracając uwagę, że odbudowa kraju zniszczonego przez hitlerowski okupanta jest zadaniem, które góruje nad wszelkimi doktrynami i różnicami partyjnymi. Jednym z środków zaspokojenia ogromu naszych potrzeb są wpływy z P. P. O. K. Dzisiejszy kongres jest wyrazem jednoci wszystkich Polaków w dziele odbudowy.

Przemówienie wiceprezydenta Szwabki

W imieniu Prezydenta KRN zabrał głos wiceprezydent Szwabka, stwierdzając, że w pracy nad odbudową kraju musimy polegać przede wszystkim na nas samych. Nie znaczy to jednak, aby liczyć tylko na siły Rządu — musimy liczyć na siły i wysiłki całego społeczeństwa. Najlepszy rząd nie da więcej i nie zrobi więcej, aniżeli da mu, zrobi i wytworzy społeczeństwo.

Spoleczeństwo ma w dziele odbudowy tym łatwiejsze prace do wykonania, że nie nas tutaj nie dzieli. W dziele pożyczki odbudowy jednego całego narodu powinna zmanifestować się bez żadnych trudności.

W imieniu prezydenta KRN oraz w imieniu prezydium KRN i całej Rady Narodowej — wiceprezydent Szwabka oświadczył, że wyłożymy wszystkie nasze siły i weźmiemy cały zespół rad narodowych z całej Rzeczypospolitej, aby jak najszybciej wzięli udział w mobilizacji całego społeczeństwa na rzecz dzieła, którego ogromne znaczenie będziemy dzisiaj manifestować. Mówca wyzwał delegatów, jako przedstawicieli społeczeństwa, aby po powrocie na teren przeszli do czynu i aby po zakończeniu całej akcji wszyscy mogli powiedzieć sobie z dumą, że przyczynili się we właściwy sposób nie tylko do odbudowy kraju, ale także do przebudowy Polski w nowy haseł, które Rząd Jedności Narodowej już wprowadził w życie w wielkich dotychczasowych poczynaniach.

Wnieśli przez wiceprezydenta Szwabkę okrzyk: „Odbudowana i przebudowana Rzeczypospolita Polska niech żyje!” został podchwyczony przez całą salę wśród burzliwej owacji.

Przemówienie premiera Osóbki-Morawskiego

Przemawiający z kolei Premier Osóbka - Morawski podkreślił, że dzisiejszy kongres ma wnieść duży wkład do naszego życia państwowego — ma zadecydować o powodzeniu pożyczki. Delegaci winni wynieść z tego kongresu nie tylko głębokie przekonanie o celowości pożyczki, lecz i entuzjazm do pracy w terenie dla największego sukcesu jej subskrypcji. W odbudowie życia gospodarczego i kulturalnego, które doznało tak wielkiej dewastacji, musimy liczyć przede wszystkim na własne siły, choć zabiegamy i mamy moralne prawo do pomocy z zagranicy.

NASZ TYTUŁ DO DUMY

Z dotychczasowych wyników pracy po zakończeniu działań wojennych, jesteśmy nie tylko zadowoleni, ale nawet dumni. Pozytywne wyniki naszej rocznej pracy podkreślają niejednokrotnie odwiedzający Polskę cudzoziemcy. Naród nasz dał wysiłki w pracy, w odbudowie powojennych zniszczeń na miarę tych zniszczeń. Odbudowujemy dość szybko nasz przemysł, nasze porty, zdevastowane rolnictwo; dźwiga się do życia zburzona Warszawa. Odbudowaliśmy bardzo poważnie szkolnictwo i życie kulturalne.

SUBSKRYPCJA WINNA BYĆ POWSZECHNA

Ale tempo odbudowy naszego kraju musi być jeszcze szybsze, gdyż pragniemy nie tylko jak najrychlej wydobyć się ze zniszczeń i nędzy powojennej, ale dźwignąć nasz kraj na wyższy niż przed wojną stopień siły i dobrobytu. Z sum budowlanych daliśmy na odbudowę już do 66 procent kwoty, nie chcąc jednak dopuścić do inflacji musimy sięgnąć do innych źródeł

finansowania naszego planu inwestycyjnego. Między innymi do wewnętrznej pożyczki odbudowy. Pożyczka ta dla każdego obywatela będzie nie tylko szlachetnym obowiązkiem, ale dobrze zrozumianym interesem dla nas wszystkich, gdyż odbudowa kraju prowadzi do podniesienia dobrobytu. W akcji pożyczkowej musimy sięgnąć przede wszystkim do wolnych kapitałów, do warstw bardziej zasobnych. Ale w akcji tej nie może zabraknąć nikogo — bez względu na sumę subskrybowaną, gdyż podpisując pożyczkę wykazujemy nasz stosunek do wielkiej sprawy odbudowy naszej Ojczyzny. Subskrypcja ta winna być wielkim plebiscytem narodowym, wielkim zrywem narodu do odbudowy swego kraju, wielkim przykładem obowiązku i miłości Ojczyzny.

Wyniki pożyczki będą też mieć niewątpliwie duży wpływ na udzielenie Polsce pożyczek z zagranicy, gdyż zazwyczaj pożyczka się temu, kto własną pracą i wysiłkiem zasługuje na szacunek i pomoc.

Przemówienie Marszałka Żymierskiego

Z kolei zabiera głos Marszałek Rola - Żymierski, podkreślając na wstępie, że Wojsko Polskie stanęło w pierwszym szeregu subskrybentów PPOK.

Nie czekając nawet na wskazówki od władz naczelnych, żołnierze powzięli spontanicznie masową akcję subskrypcyjną. Wojsko zadeklarowało dotychczas ponad 34 miliony zł. Wojsko jest dumne z tego, że na wszystkich odcinkach odbudowy kraju świeci przykładem dla całego społeczeństwa.

Głęboko związany z życiem całego narodu, żołnierz polski jest obecnie żołnierzem - obywatelem, żołnierzem - demokratą i społeczeństwo polskie ma w przebiegu subskrypcji pożyczkowej jeszcze jeden dowód, że na żołnierza może zawsze liczyć, jako na nieugiętego strażnika ludu polskiego, gotowego do wszelkich poświęceń dla odbudowy wielkiej, bogatej, ludowej Polski.

Przemówienie wicepremiera Mikołajczyka

Następnie przemawiał wicepremier Mikołajczyk, zwracając uwagę, że dzieło odbudowy kraju w dziedzinie rolnictwa wymaga wielkiego wysiłku.

Produkcja rolna zniszczona została przez działania wojenne tak dalece, że w roku bieżącym nie będziemy w stanie uprawiać i obsiać na najbardziej zniszczonych terenach, ponad 2 miliony hektarów, z braku siły pociągowej i nasion. Stan pogłowia zwierzęcego wynosi około 30 paru procent stanu przedwojennego, braku w narzędziach rolniczych i innych środkach produkcji są ogromne. Chłop polski wyłożył wszystkie siły, aby uorować każdy hektar ziemi, niemniej wleś przywołuje wielkie nadzieje, że Pożyczka Odbudowy Kraju pozwoli na wielokrotne zwiększenie pomocy dla rolnictwa.

Dokonane dzieło reformy rolnej na dawnych ziemiach Rzeczypospolitej również wymaga wielkiego jeszcze wkładu pracy dla uporządkowania naszej struktury agrarnej. Musimy się także liczyć z tym, że upośledzony przemysł rolny będzie wymagał wielkich nakładów dla przywrócenia zdolności produkcyjnej. Trzeba się również liczyć z potrzebami rolniczymi i potrzebami kulturalnymi. Kończąc swe przemówienie, mówca wyraża przekonanie, że wieś polska weźmie gromadny udział w subskrybowaniu Pożyczki Odbudowy.

MIN. KOMUNIKACJI INŻ. RABANOWSKI

przedstawił potrzeby komunikacji. Straty i zniszczenia, jakie ponieśliśmy w urządzeniach komunikacyjnych stanowią jedną z najdotkliwszych strat w majątku narodowym, przekraczając sumę 10 miliardów zł przedwojennych. Zniszczenia obiektów kolejowych dochodziły do 90 procent, zniszczenia sprzętu lotniczego i lotnisk 100 procent, zniszczenia dróg i mostów do 60 procent, tabor kolejowy został wywieziony przez Niemców w 85 procentach. Ocalone urządzenia transportowe są zużyte i wymagają gruntownej naprawy. Dzięki nadmiernemu wysiłkowi kolejarza, robotnika, inżyniera, przełamaliśmy najcięższe trudności. Dokonałmy b. wiele. Nasze potrzeby w dziedzinie odbudowy komunikacji są jednak jeszcze niezmiernie wielkie.

Minister wymienia poszczególne pożyczki, przewidziane na rok bieżący w planie inwestycyjnym oraz podaje przewidywane inwestycje, jakie będą dokonane w komunikacji do 1950 roku. Wydatki na te inwestycje przekroczą kilkakrotnie plan na rok 1946, co jednak nie wyczerpie jeszcze w pełni zagadnienia odbudowy komunikacji.

Następnie zabrał głos MIN. ODBUDOWY KACZOROWSKI, który przypomniał, że straciłmy na sku-

tek konsekwentnego planu zniszczenia, dokonywanego przez okupanta, ponad 400 tysięcy budynków miejskich i 380.000 zagrod wiejskich, co wyraża się cyfrą 14 miliardów zł przedwojennych. Ten stan rzeczy postawił nas wobec przeogromnych zadań.

Musimy odbudować w tym roku

Plan naszych działań bezpośrednich na 3 kwartały roku bieżącego sięga niespełna 6 miliardów zł, z czego jedna trzecia przypada na Warszawę, której oddamy do użytku 8500 izb mieszkalnych, 2500 lokali biurowych, 200 000 metrów sześciennych budynków szkolnych, 50 000 metrów sześciennych szpitali i 130 000 metrów sześciennych budynków różnego przeznaczenia. Oprócz tego kontynuowane będą prace przy naprawie komunikacji miejskiej, nawierzchni ulicznych, sieci tramwajowych i autobusowych, jak również urządzeń użyteczności publicznej. Roboty rozbiórkowe ograniczają się do budynków zagrażających bezpieczeństwu oraz do wywieżenia około 300 000 metrów sześciennych gruzu. Połowa prac w miastach poza Warszawą, będzie skoncentrowana na Ziemiach Odzyskanych i na terenie miast portowych. Na ziemiach starych, poza prowadzeniem robót już rozpoczętych będziemy prowadzili odbudowę pomieszczeń dla wyższych uczelni. Oprócz tego prowadzona będzie odbudowa urządzeń użyteczności publicznej. Na wsi kosztów około 2 miliardów zł, organizujemy przede wszystkim pomoc dla około 40 000 zagrod oraz dostarczyć mamy około 12 500 izb barakowych.

Na Ziemiach Odzyskanych damy pomoc

dla remontu około 15 000 zagrod i wznieśliśmy około 10 000 izb barakowych. W zakresie przemysłów budowlanych tworzy się z jednej strony drobne wytwórnie lokalne, z drugiej, odbudowuje się wytwórnie większe dla rozwinięcia budownictwa w latach następnych. Wielka praca, którą chcemy kontynuować, wymaga wysiłków całego społeczeństwa. Ten obowiązek wypelnia każdy, kto subskrybuje pożyczkę.

MIN. KULTURY I SZTUKI KOWALSKI oświadczył, że aby życie w Polsce stało się bardziej rozumne i radosne, człowiek musi być oświecony i otoczony artystycznym oieknem. Oprócz tysięcy szkół, których potrzebę rozumiemy wszyscy, ważne są również potrzeby społeczeństwa w dziedzinie kulturalnej i artystycznej. Mamy do rozwiązania dwa zasadnicze problemy: udostępnienie masom ludowym wielkiej sztuki oraz ułatwienie samorodnej twórczości artystycznej.

Min. Kultury i Sztuki powołało centralny Instytut kultury, którego zadaniem będzie niesienie pomocy wszelkim poczynaniom mas w dziedzinie kulturalnej. Rząd dopomoże Centralnemu Instytutowi Kultury przez budowę odpowiednich lokali i udzielanie subwencji dla prowadzonych przez CIK kursów artystycznych.

Najpilniejsze potrzeby

Najpilniejsze potrzeby rozwoju kultury w Polsce są następujące: budowa 15 gmachów dla szkół i akademii dramatycznych, budowa 25 gmachów dla szkół i akademii muzycznych, budowa przemysłu instrumentów muzycznych, budowa 3 gmachów dla akademii sztuk pięknych i gmachu dla CIK, budowa gmachu i drukarni dla Min. Kultury i Sztuki, budowa 10 nowych gmachów teatralnych, budowa i remont gmachów muzealnych, budowa co najmniej 5000 mieszkań dla artystów w Warszawie, budowa 8 sal wystawowych dla malarstwa, wreszcie budowa 4000 domów ludowych na wsi i w miastach i budowa burs uczniowskich we wszystkich wyżej wymienionych szkołach.

Z kolei zabrał głos

MIN. SKARBU DĄBROWSKI

Musimy pracować nad gospodarczym i kulturalnym podniesieniem kraju, oświadczył minister. Rząd prowadzi gospodarkę planową, która jedynie gwarantuje wykorzystanie wszystkich sił narodu w sposób najbardziej oszczędny i pożyteczny i najbardziej prowadzi do celu. Na 10 sesji KRN rząd przedłożył swe projekty w tej dziedzinie, z których wynika jasno kierunek rozwoju naszego gospodarstwa narodowego.

Końcowym rezultatem realizacji tych planów będzie ogólne podniesienie dobrobytu szerokich mas. Na realizację naszych planów potrzebne są środki pieniężne i dlatego też rząd postanowił i-szą w odrodzonej Polsce. Pożyczkę Odbudowy Kraju. Przemawiający następnie

WICEMINISTER ZIEM ODZYSKANYCH

Wasilewski, zwrócił uwagę na niezwykle trudne zadanie nasiedlenia i zagospodarowania odzyskanych obszarów. W ciągu roku zrobiliśmy niemało, ale przed nami jest jeszcze więcej. Pierwszy etap to usunięcie Niemców i zastąpienie ich Polakami, przy równoczesnym uruchamianiu tego, co nie wymaga większych kosztów. Następny etap to stabilizacja osadników i częściowa odbudowa przemysłu oraz osiedli wiejskich i miejskich. Dalsza faza, to włączenie do akcji odbudowy, prowadzonej przez państwo szerokich rzesz osadniczych, którym trzeba będzie udzielić daleko idącej pomocy w ich indywidualnych wysiłkach.

Plan inwestycyjny na rok bieżący prze-

widuje na odbudowę ziem odzyskanych 10 i pół milarda zł.

SPRAWOZDANIE KOMISARZA GEN. P. P. O. K.

Komisarz generalny PPOK, magister Kościński złożył obszernie sprawozdanie z dotychczasowej działalności komisariatu generalnego. Nie czekając na oficjalne otwarcie subskrypcji, dziesiątki tysięcy obywateli uściły przedpłatę na PPOK. Na czoło wysunęły się biorące procentowo woj. poznańskie, a w liczbach bezwzględnych łódzkie. Następne miejsca zajmują Warszawa i Śląsk.

Po komisarzy generalnym zabierali głos delegaci 14 komitetów wojewódzkich, po czym wywleklono film obrazujący dotychczasowe osiągnięcia w odbudowie oraz uzasadniający potrzebę subskrypcji P. P. O. K. Po czym komisarz generalny mgr Kościński odczytał akt otwarcia subskrypcji, obwieszczenie Min. Skarbu z dnia 26. kwietnia 1946 r.

Pierwsi subskrybenci

I nr nosi deklaracja subskrypcyjna Prezydenta Bieruta który na posiedzeniu inauguracyjnym naczelnego komitetu PPOK subskrybował pożyczkę, numer 2 deklaracja Prezesa Rady Ministrów, który na tymże posiedzeniu również dokonał subskrypcji. Po odczytaniu aktu komisarz generalny wręczył pierwszym subskrybentom odznaki pamiątkowe PPOK z prośbą, aby nosząc je przez okres trwania pożyczki przyczynili się do jej popularyzowania.

REZOLUCJA

Prezes komitetu naczelnego PPOK, poseł Popiel, odczytuje z kolei następującą rezolucję:

„Przedstawiciele komitetów obywatelskich w Premiowej Pożyczce Odbudowy Kraju z terenu całej Rzeczypospolitej zgromadzeni w dniu 12 maja 1946 r. na kongresie PPOK w Warszawie, stwierdzają, że odbudowa Polski dokonana być musi przede wszystkim wysiłkiem własnym i obywateli. Dlatego zgromadzeni witała z entuzjazmem rozpisanie przez Rząd Jedności Narodowej pierwszej po oswobodzeniu ziem polskich spod krwawej oknacji hitlerowskiej Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju i zobowiązuje ogół obywateli, aby w 1 dniu otwarcia subskrypcji pożyczki, wszyscy posiadający do placówek subskrypcyjnych celem spełnienia swego szlachetnego obowiązku obywatelskiego. Wszyscy obywatele do dzieła odbudowy kraju. Niech na każdej polskiej pierś zabłyśnie odznaka pamiątkowa subskrybentów P. P. O. K. W dniu 14 maja wszyscy subskrybujemy Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju!”

Rezolucję powyższą zebrani uchwalili jednogłośnie wśród powszechnego entuzjazmu. Po zakończeniu obrad kongresu uformował się imponujący pochód, który skierował się do gmachu BGK gdzie nastąpiło uroczyste położenie kamienia węgielnego pod budowę miejskiego domu Kultury i Oświaty.

HURT

makaron, marmelada, kawa, musztarda, cukierki, namiastki apczywca, mydło, pasta, świeca, barwniki do tkanin
CENY FABRYCZNE I HURTOWE
H. KALICKA-SOPOT-PL. WOLNOŚCI 4

Gdynia w niedalekiej przyszłości

City wielkiego portowego miasta pomieści 300.000 mieszkańców

Niepostrzeżone zapewne dla szerszego ogółu przeszło w ostatnich dniach krótkie ogłoszenie w „Dzienniku Bałtyckim”: Stowarzyszenie Architektów Rzeczypospolitej Polskiej, Oddział Wybrzeża, ustanawia konkurs na projekt szkicowy na regulację i plastyczne ukształtowanie śródmieścia Gdyni.

Kwestia rozwoju naszego najmłodszego dziecka w gronie miast polskich leży z pewnością nam wszystkim na sercu. Zaintrygowany, udałem się więc do Oddziału Planowania przy Zarządzie Miejskim Gdyni po bliższe informacje. Kierownik Oddziału, inż. arch. J. Rouba, jest równocześnie sekretarzem Konkursu. Udziela ich chętnie.

— Dlaczego ogłasza się konkurs? Czy nie ma przedwojennych planów zabudowania Gdyni?

— Planu takiego istnieją. W roku 1931 został zatwierdzony plan ogólny rozbudowy miasta. Planu szczegółowe zatwierdzone nie zostały. Dzisiaj wyłaniają się inne projekty. Chcąc więc skorzystać z chwilowego zastój w ruchu budowlanym chcemy opracować na przyszłość plany szczegółowe.

— Czy istnieją jakieś ogólniejsze wytyczne?

— Tak. Śródmieście musi stanowczo znaleźć wyjście z ciasnoty. Ma ono pomieścić aż do 300 tys. mieszkańców. Dla odciążenia i przerzucenia ruchu towarowego z ul. Świętojańskiej projektuje się włączenie ul. Wysockiego do szosy Gdańskiej. Tędy skieruje się ruch z kierunku Gdańska, by po przez ul. Abrahama, przecinając prosto kompleks torów kolejowych, połączyć się z portem. U. Wysockiego, poszerzona, będzie imponującą arterią przelotową.

Przewidywane są 3 główne arterie komunikacyjne:

1. ul. Śląska i Morska jako art. tranzytowa.
2. ul. Wysockiego — śródm. art. komunikacyjna.
3. pójdzie wzgórzami redłowskimi do brzegu morskiego, wzdłuż którego ma wejść do miasta szerokim bulwarem. Będzie to arteria dla ruchu turystycznego.

Miedzy Al. Czolgistów, stopami wzgórz redłowskich a Stadionem Miejskim ma powstać park.

KAMIENNA GÓRA I TORY KOLEJOWE — NAJWIĘKSZE PRZESZKODY

— Jak rozwiązać sprawę Kamiennej Góry?

— Kwestia Kamiennej Góry jest otwartą. Można pewnie jej partie zamienić na park. Masy ziemi, uzyskane przy regulacji, zostałyby zużyte na budowę bulwaru nadbrzeżnego. Nie wykluczona — w przyszłości — jest całkowita jej niwelacja. Kamienna Góra ścieśnia bowiem miasto, odcinając je od morza.

— Czy istnieje możliwość wyeliminowania torów kolejowych ze śródmieścia?

— W sprawie tej Ministerstwo Komunikacji częściowo zgodziło się z nami.

I tak ruchi osobowy mógłby — począwszy od końca ul. Świętojańskiej — pójść torami pod ziemią. Dotychczasowy dworzec spadłby do roli przystanku obsługującego Halę Targową i port. Główny dworzec kolejowy powstałby na południe od skrzyżowania torów z Al. Czolgistów.

W ten sposób zostałoby rozwiązane normalne powiązanie części wschodniej miasta z zachodnią.

Ruch towarowy natomiast, odbywający się t. zw. magistralą węglową, ma obejść Gdynię od zachodu, aby przez Wejherowo dojść do portu. Magistrala ta bowiem posiadałaby — przy sklerowaniu jej pod ziemię — za duży spadek, co — przy już istniejącym spadku — nie byłoby do pokonania przez towarowe pociągi.

Oczywiście, w umiejscowieniu dworca, połączeniach części wschodniej miasta z zachodnią dopuszczalne są własne koncepcje.

Program Konkursu każe przy projektowaniu uwzględnić przede wszystkim zieleni i morze. Czynniki te muszą być odpowiednio wkomponowane w poszczególne fragmenty.

WARUNKI KONKURSU

Oczekuje się na prace z całego kraju. Wyznaczone są trzy nagrody: 1. 40.000 zł.; 2. 30.000 zł.; 3. 25.000 zł. oraz 2 zakupy po 10.000 złotych. Termin upływa 1-go lipca br. W skład sądu konkursowego wchodzi: Delegat Rządu dla Spraw Wybrzeża — inż. E. Kwiatkowski; z ramienia miasta: prez. Zakrzewski, przedstawiciel MRN, naczelnik Wydz. Techn. inż. arch. Stefanowicz, z ramienia Kolegium Sędziów i Sekretarzy SARP.: inż. arch. Władysław Czerny, inż. arch. Romuald Gutt, inż. arch. Wacław Ostrowski.

Sąd rozpatrzy prace do dn. 25 lipca br.

REALIZACJA PRAKTYCZNA

Prace zostaną wykorzystane przez Wydział urbanistyczny miasta. Projekt, który stanie się podstawą rozbudowy miasta Gdyni,

ni, wchłonie rozmaite, najbardziej szczęśliwe pomysły poszczególnych fragmentów.

— Na kiedy przewiduje się praktyczną realizację planu?

— Zależy to, oczywiście, od ogólnej sytuacji finansowej kraju. Miejmy nadzieję, iż będzie to rok przyszły.

Podzielając solidarnie jego życzenie, dziękujemy sympatycznemu interlokutorowi.

Zatwierdzenie planu rozbudowy Gdyni,

choć wyprzedza może daleko jego realizację, położy kres, naszym zdaniem, ewent. dzikiemu budownictwu, które — z jednej strony — hamuje możliwości swobodnego planowania miasta, z drugiej zaś — naraża się na późniejszą likwidację w wypadku kolizji z planami.

Obywatele architekt! Społeczeństwo Gdyni i kraju oczekuje od was godnych sprawy koncepcji.

J. Sarota

Zaszczytne odznaczenie ministra Kwiatkowskiego i dyrektora A. Riedla

Prezydent Krajowej Rady Narodowej, Bolesław Bierut, udekorował osobliwie Medalem Wyzwolenia i Wolności znanych działaczy z Wybrzeża, delegata rządu do spraw Wybrzeża inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego oraz prezesa Komisji Morskiej przy K. R. N. i dyrektora Gdańskiej Dyrekcji Drog Wodnych, inż. Adolfa Riedla. Dekoracja miała miejsce w dniu 10 b. m. w sali audiencjonalnej pałacu Belwederskiego w Warszawie.

Medal Wyzwolenia i Wolności jest nowo ustanowionym odznaczeniem w rocznicę 100. rocznicy wojny i jest nadawany za szczególne zasługi, poniesione w służbie dla odbudowy kraju.

Obrady konferencji czterech ministrów ruszyły z martwego punktu

PARYŻ (PAP). W paryskich kołach politycznych panuje przekonanie, że wysiłki min. Molotowa, zmierzające do wydobywania konferencji z impasu, zostaną uwiecznione powodzeniem. Na ostatnim posiedzeniu min. Molotow wyraził swą zgodę na wyznaczenie terminu konferencji pokojowej, o ile wstępnie zostanie uzgodniony projekt traktatu pokojowego z Włochami. Zanim podkreślił min. Molotow, że delegacja radziecka, pragnąc wykazać swój przyjazny stosunek do nowych Włoch demokratycznych, proponuje oddanie Włochom powiernictwa nad b. koloniami. Min. Byrnes i min. Bidault przyłączyli się do stanowiska min. Molotowa. Jedynie Bevin nadal obstawał przy swych zastrzeżeniach.

Przy omawianiu zagadnienia reparacji włoskich min. Bidault bez zastrzeżeń poparł wniosek min. Molotowa. Natomiast min. Byrnes uznał jedynie kwotę 100 milionów dolarów dla Związku Radzieckiego. Sprawa reparacji dla Jugosławii, Albanii i Grecji nie została dotychczas uzgodniona. Nie osiągnięto również porozumienia w sprawie żródeł, z których Włochy mają uiszczyć odszkodowania.

Min. Molotow uważa, że flota włoska jest łupem wojennym sojuszników, wobec czego nie może ona stanowić pozycji w kwocie odszkodowawczej.

Wbrew tej zasadzie przyjętej przy podziale floty niemieckiej, min. Byrnes zaproponował, aby na poczet odszkodowań

Związek Radziecki otrzymał między innymi statki transoceaniczne „Vulcania” i „Saturnia”, przedstawiające wartość 25 milionów dolarów.

PARYŻ (PAP). Według wiadomości z koł zbliżonych do uczestników konferencji paryskiej, sprawa niemiecka będzie rozpatrywana przez konferencję 4 ministrów w bieżącym tygodniu. W trakcie rozmów pomiędzy rzeczoznawcami francuskimi i brytyjskimi, prowadzonych w ostatnich dniach nadal zaznaczyły się poważne różnice pomiędzy stanowiskiem Francji a W. Brytanią w sprawie Zagłębia Ruhry. St. Zjednoczone nie zgadzając się w zasadzie na odseparowanie pod względem politycznym Zagłębia Ruhry od Niemiec, przychylają się do projektu francuskiego, dotyczącego Zagłębia Saary. Stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie Zagłębia Ruhry nadal pozostaje nieznane.

PARYŻ (Obsl. wł.). — Bevin udał się w niedzielę samolotem do Londynu, aby porozumieć się z premierem Atlee w sprawie ostatniego rozwoju wypadków.

Ministrowie spraw zagranicznych postanowili nie urządzić konferencji w niedzielę ze względu na Święto Zwycięstwa. Przed wyjazdem z Paryża Bevin wraz ze swymi kolegami przyglądał się defiladzie wojsk. Konferencja oficjalna odbyła się w poniedziałek i Bevin powrócił na czas, aby wziąć w niej udział. W sprawie odszkodowań włoskich poglądy zostały już znacznie zbliżone, jednakże ostatecznej decyzji jeszcze nie powzięto.

Ustępstwa Molotowa i Bevina dają szansę znacznej poprawy stosunków międzynarodowych. Jednakże Molotow podtrzymuje swój punkt widzenia, że nie można wyznaczyć terminu konferencji pokojowej, dopóki czterech ministrów nie osiągną porozumienia w sprawie tekstu traktatów.

Zerwanie rokowań pomiędzy Azerbejdżanem i rządem irańskim

LONDYN. (PAP). — Jak donosi Ag. Reuters z Teheranu, radio w Tabrysie komunikuje, że rokowania pomiędzy rządem irańskim a Azerbejdżanem zostały zerwane. Komentator radia w Tabrysie zaznacza, że na ród azerbejdżański nie zgodzi się na tyranie rządu centralnego. W przeciągu ostatnich 20 lat ludność Azerbejdżanu dążyła do wolności, ale nie chciała rozpętać wojny bratobójczej. Rząd azerbejdżański pragnął pokoju i wszczął rokowania, ale pewne czynniki w Teheranie chciały wykorzystać tę pokojowość Azerbejdżanu. Obecnie przedstawiciele Azerbejdżanu powrócili z Teheranu i rząd azerbejdżański przygotowany jest na wszelką ewentualność. Radio w Tabrysie obwieszcza światu, że winą nie leży po stronie ludu azerbejdżańskiego, ale po stronie rządu centralnego, który nie chce zgodzić się na usunięcie czynników, prowadzących Iran do zguby.

W chwili obecnej Azerbejdżan zdolny jest do walki o samorząd i wolność. Armii narodowej i partii demokratycznej wydano rozkazy, by nie dopuściły do przekroczenia granic przez armię rządu centralnego.

Francja jest dobrą lokatą dla kapitałów amerykańskich

NEW YORK (Obsl. wł.). — Artykuł, przeznaczony dla dzienników, należących do „Północno - amerykańskiego zrzeszenia dzienników”, omawiający rezultaty misji Bluma, ocenia, że Francuzi zrobili z Ameryki lepszy interes, niż Anglicy.

Artykuł oddaje hold inteligencji Bluma, który uniknął debaty w senacie, jasno wyraził najbliższe zapotrzebowania Francji, nie cytował wielkich cyfr bezpodstawnie, nie mówił o socjalizacji, a przede wszystkim przedstawił pięcioletni plan odbudowy, dowodząc Stanom Zjednoczonym, że Francja jest dobrą lokatą.

ma, który uniknął debaty w senacie, jasno wyraził najbliższe zapotrzebowania Francji, nie cytował wielkich cyfr bezpodstawnie, nie mówił o socjalizacji, a przede wszystkim przedstawił pięcioletni plan odbudowy, dowodząc Stanom Zjednoczonym, że Francja jest dobrą lokatą.

Tydzień literacki w Gdańsku

„Bractwo Literackie” w Gdańsku przeniosło swoje Poranki Dyskusyjne z niedziel na wtorki, zmieniała się również pora, w jakiej się odbywają. Są to obecnie „Wieczory Dyskusyjne” i rozpoczynają się one o godz. 18-tej. Na ostatnim z wieczorów, odbytym we wtorek, 30. IV. br., wystąpił z prelekcją prof. Kilarski. Tytuł: „Gdańsk, jako źródło motywów literackich”. Sądząc po tytule należało się spodziewać, że będzie to, utartym, zwyczajem, przegląd występowania tego motywu w dotychczasowej literaturze polskiej. Prelegent zgotował jednak słuchaczom niespodziankę, gdyż przebiegłszy jedynie krótko historię pojawiania się motywów morskich i gdańskich w naszej literaturze, wyjął swoje rozumienie owego tematu, mianowicie: jakie momenty z dziejów Gdańska mają w sobie ów szczególny walor literackości, czyli które z nich mogą się stać wartościowym motywem literackim. Wychodząc z założenia, że motywem najbardziej pociągającym dla literata będzie człowiek Słowianin i jego tu dzieje, oraz walka z naporem germanizmu, naprowadził szereg momentów z historii Gdańska, dotyczących owej tematyki.

Jednym z najciekawszych epizodów będzie tu ów Osiek, słowiańska osada rybacka, będąca, wedle słów prelegenta, prototypem dzisiejszych obozów pracy, gdyż mieszkańcy jej zmuszeni byli dostarczać zakonowi każdą grudek znalezionej burzyny oraz wykonywać szereg innych prac, związanych z rybołówstwem. Równie może interesująca jest tragiczna historia burmistrza gdańskiego Konrada Leczkowa, czasy Mestwina, Łokietka, Kazimierza Jagiellończyka czy Sobieskiego, pokój oliw-

ski, lub też motywy tego typu, jak etymologia nazwy „Hagelsberg” czy postać Mrongowiusza, bojownika o język polski.

Była to jedna z interesujących prelekcji, a może też okazać się bardzo potrzebna dla zainteresowania nie zżytych jeszcze w należyty sposób z gruntem gdańskim na szych literatów, ciekawą i z wszech miar godną opracowania sprawą przetrwania tu żywiołu polskiego, mimo zalewu elementów obcych i wrogich.

Dyskusja zajęła się sprawą prawdy historycznej i swobody, jaką może w stosunku do niej stosować autor, opierając swój utwór na motywach wziętych z historii. W rezultacie nie doprowadzono do ostatecznych sformułowań i na wniosek prowadzącego dyskusję oddłożono do jednego z osobnych wieczorów.

Idąc po wytkniętej, rzeczy można „repertuarowej” linii, zespół „Wieczorów Poezji i Prozy” w kolejnym, dwunastym już wieczorze przedstawił nam „Kordiana” Słowackiego.

Nie jest rzeczą łatwą wystawianie „Kordiana” nawet dla teatrów z zupełnie prawdziwego zdarzenia, ale też nie jest rzeczą łatwą w ogóle utrzymanie tej linii „repertuarowej”, jaką w sposób ambitny realizuje zespół „Wieczorów”. Przy tego rodzaju imprezach, jeden jest postulat zasadniczy, którego zrozumienie i przeprowadzenie jest do pewnego stopnia gwarancją powodzenia. Oto — aby prostocie środków i ograniczoną możliwością odpowiadającą również prostocie wykonania, aby w zrozumieniu granic tych możliwości nie silić się na zbyt indywidualne, nowatorskie koncepcje, czy rzekome bogactwo dekoracji. By — co więcej — celowe podkreślenie owej prostoty stało się jednym z środków artystycznych, ułatwiających percepcję utworu.

Nie można do wystawień zespołu — prze-

Ziemie Odzyskane gwarancją siły i potęgi POLSKI

ważnie amatorskiego — Wydziału Kultury przykładać zbyt wysokiej miary, nie można stawiać zbyt wielkich zadań, szczególnie, gdy każdorazowo pełna sala świadczy o ich popularności i potrzebie. Mimo to należy stwierdzić, że takie właśnie rozumienie owego postulatów zostało przez kierowników imprezy należycie pojęte i w miarę możliwości przeprowadzone. Jest to niewątpliwie duża zasługa takty dekoratora, który z papieru, ułamka schodów i laweczki wyczarowuje imitację ogrodu, zaś przy pomocy artystycznie stylizowanego wazonu, kwiatu i białej kraty w głębi stwarza „wnętrze” włoskiej willi. To samo powtarza się przy strojach, gdzie fantazyjnie związane krawaty „Kordiana” jest jedynym znamieniem epoki romantycznej w jego kostiumie. Wszystko to jednak widzieliśmy nie przeszkadza, przeciwnie stwarza zupełnie specjalną atmosferę, chwilami czuje się człowieka jak w teatrze Szekspira, gdzie napis „las” był jedyną i wystarczającą dekoracją.

Przechodząc do strony wykonawczej należy stwierdzić duży i widoczny wkład wysiłku włożony w przygotowanie wieczoru. Nie mówiąc już o tym, że wszyscy aktorzy mówili omal bez pomocy suflera, daje się zauważyć również staranność wypracowania strony aktorskiej, co jest zasługą reżysera — H. Łuszczewskiej. Całości wieczoru dopełniały trafne i przystępne objaśnienia M. Szczepkowskiej.

Pewne niedociągnięcia, nieuniknione przy tego rodzaju imprezie nie umniejszają nie gasnącej, mimo wiosennej pory, popularności Wieczorów. Świadczy ona najwidoczniej, że wyrobiły sobie swoją pozycję i że impreza odpowiada w pełni swemu podstawowemu zadaniu, jakim jest popularyzacja literatury polskiej wśród ludności Gdańska.

J. d.

Na stoczni Nr 13 w porcie gdyńskim

Gdy przekroczyliśmy bramę stoczni Nr 13, znaleźliśmy się w olbrzymim warsztacie, gdzie wysiłkiem mózgu inteligenta, inżyniera i technika opracowane plany i konstrukcje, przeliczone na tysiące złotych przez specjalistów z działu kalkulacji została wykonana ciężką pracą robotnika. Ogłuszający hałas młotów i maszyn, przytępiający nerw słuchu, osłepiający blask płomienia szkodliwy dla oczu, możliwość wypadku przy najmniejszej nieostrożności czy nie zrecznosci, to okoliczności towarzyszące pracy robotniczej, widoczne na pierwszy rzut oka. A płaca? 20 zł dla rzemieślnika, 26 zł dla brygadzysty za godzinę.

Cały teren stoczni, czy to będzie zasilać energię elektryczną stocznice i port — elektrownia, w której montuje się nową turbinę i pospiesznie stawia ściany hali, czy w pełnym ruchu idąca tlenownia, czy też inne działy, wszędzie słyszymy odgłosy pracy człowieka i maszyny. O większych zamówieniach, jakie obecnie wykonuje stocznia nr 13, informuje nas uprzejmie jej kierownik, wychowanek Politechniki Gdańskiej i doświadczony stoczniowiec inż. Mikos, a po rozległych terenach oprowadza ob. Chelstowski. Remontuje się olbrzymie 4 hale montażowe łodzi podwodnych, z których część zajmuje UNRRA pod Centralę Materiałów Budowlanych. Wysoko na dachu budowli pracują robotnicy. Nieopodal, duży teren zajmują montowane przez stocznice samochody unrowskie. Małych osobowych montuje się po 20 dziennie. W motorniczy od smarów rzemieślnicy i uczniowie szkoły rzemieślniczej, która liczy 200 słuchaczy, pod kierunkiem majstrów i brygadzystów naprawiają silniki kutrów i okrętów.

PODZWANIA ŻELAZO, STUKAJĄ MŁOTY

W dużej hali, kadłubowni, gdzie przygotowuje się wręgi i poszycia — grube blachy tworzące burty okrętów, ogłusza nas piekielny hałas. Dwaj robotnicy wielkimi młotami walą co sił w blachę, by przybrała żądany, lekko wygięty kształt. To wykrempowanie blachy musi być wykonane na zimnym żelazie. Trwa też nieraz bardzo długo. W tej samej hali młody chłopiec małym młotkiem i ostrym kawałkiem żelaza zaznacza na długiej płaszczyźnie blachy linię jej obciążenia. Ta blacha już jest trasowana, ma sztańcą wywiercone otwory na nity. Przy wyjściu z hali pod okapem komina płonie żar ognia, strzelają w górę snopy iskier, podzwania kute na gorąco żelazo.

W DZIALE SZKUTNICZYM

Dział skutniczy, wykonujący drewniane jednostki, ma wiele zamówień. Na stojakach stoją remontujące się kutry. Dla „Wspólnoty” i większy, 13 i pół m długości, dla „Jedności rybackiej”. Podłogę hali zasłaniają strużyny drzewa. Pila tarczowa w tej chwili odpoczywa, ale przy taśmowej dwóch ludzi podsuwa do przycięcia ciężki kłoc. Zgrzytają frezarki i heblarki, woń drzewa, jaka zwykle panuje w tartakach, wypełni warsztat.

W basenie czekają na remont O. R. P. „Rys” i piękny „Sep”. Na brzegu stoją wyciągnięte z wody w żalonym stanie holowniki „Sokół” i „Atom”, podjęte przez 100-tonowy dźwig pływający. Poszarpane i pogięte blachy burt zostają zmienione na nowe. Na wykończeniu jest już biała motorówka „Łososia”. Właśnie jeden z robotników przejeżdża papierem szmerglowym po burtach. — Szpachluje. Tankowiec Marynarki Wojennej o wyremontowanym już kadłubie i mechanizmie czeka na próbę.

ZADOKOWANE STATKI

Wchodzimy na dok. Sycezy tu aparat acetylenowy. Płomień wydobywający się z wąskiej rurki łąca drobne uszkodzenia. Przy zadokowanym holowniku „Żeglarz” pracują robotnicy. W sąsiedztwie na pontonie stojący tankowiec „Blexen” wyciągnięty z wody przez Marynarkę Radziecką, zaopatrzony w silnik Diesla, zbiorniki na 1.250 ton materiałów pędnych, wymaga dużego remontu. Dwóch robotników małymi młotkami obstukuje burty, raz koło razu odbijając rdzę i starą farbę. Jest to niezwykle mozolna robota. Kilku w pół siedząc, w pół leżąc w ciemnej i wąskiej przestrzeni pod statkiem, opartym na kilborkach, ma jeszcze gorszą pracę. Oczyszczoną już podwodną część statku młody robotnik pokrywa kolorową warstwą farby patentowej.

Na innym pontonie w generalnym remoncie stoi największy holownik „Tytan”. Na żelaznych wręgach robotnicy zamocowali prowizorycznie śrubami zmienioną blachę poszycia i zakładają nity. Przygłębili pod statkiem pracując przy pneumatycznym aparacie spawalniczym, który terkocze jak karabin maszynowy, sygnalizując iskrami. Podobna praca wykonywana jest przy pilotowym statku dla żeglugi przybrzeżnej „Stór”, remontowanym dla G. A. L.

Z WRĄKÓW NOWE JEDNOSTKI

Obok pontonów na wodzie stoi, czekając na remont, „Ławica”, luger rybacki je-

szcze w szacie wojennej, z wieżami strzelniczymi. Z następnych większych jednostek jakie będą dokowane w stoczni Nr 13, przewidziana jest „Warthe”, wydobywana z wody przy Dworcu Morskim i niedawno przybyła do Gdyni po raz pierwszy po wojnie „Wisła”.

Za dokiem widnieją z wody maszty okrętu. Leży tam kontrtorpedowiec zatopiony z pontonu i dokiem. Pracują już przy nim nurkowie, tnąc wrak pod wodą.

Przy zniszczonym pełnym wyrw nabrzeżu, gdzie leży skrecone, splątane żelastwo dźwigów i szkielety samochodów, na pogod-

nym niebie, rysuje się delikatną siecią olinowań i smukłych masztów „Dar Pomorza”, którego remont jest na ukończeniu. Za nim stoi piękny yacht Ligi Morskiej „Mariusz Zaruski” i oddany już po wykonanym remoncie dla G. U. M. 8-tonowy dźwig pływający, który będzie służył Gdyni dla bunkrowania statków. Gdy otrzymaliśmy go do remontu, mówi ob. Chelstowski, wyglądał nie lepiej od „Blexena” czy „Tytana”, a teraz jest jak nowy. Przyszedł do nas porządnie, pogięte wraki, a po kilku miesiącach pracy odchodzą zmienione w nowe jednostki.

M. M.

Święto Zwycięstwa na Wybrzeżu

W ELBLĄGU

Uroczystość Święta Zwycięstwa w Elblągu rozpoczęła się 8 maja o godz. 19.30 capstrzykiem i apelem. Dnia 9 maja o godzinie 9.30 zaczął się zapalać Plac Słowiański oddziałami wojska, organizacji młodzieżowej, społecznych, partii politycznych i warsztatów pracy. Oddziały ustawiono w czworobok, na pierwszym planie z orkiestrą, wojskiem i młodzieżą. O godz. 10-ej przybył mjr. Kącki. Mjr. Żychowski zdał raport. Po przejściu przed frontem i powitaniu oddziałów przez mjr. Kąckiego, roz-

poczęła się msza polowa. Po nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę”, po czym przemówienia wygłosili prezydent miasta ob. Jerzy Skarżyński, ob. Dziewierz, prezes MRN kpt. ob. Górecki, przedstawiciel wojska, prezes Stron. Demokrat. ob. Wiśniewski. Orkiestra odegrała hymny polski i radziecki. Miejscowe RUK przedstawiło 8 zde mobilizowanych żołnierzy do odznaczenia, którym mjr. Kącki wręczył dyplomy i odznaczenia. Następnie uformował się pochód i ruszył ul. Peczową do Królewieckiej. Na udekorowanej trybunie mjr. Kącki w oto-

Pod znakiem mody wiosennej

Niedzielną Rewia Mody, urządzona przez Społeczno-Obywatelską Ligę Kobiet miasta Gdyni przy współudziale najelegantszych firm konfekcyjnych naszego miasta — w gościnnym lokalu „Renesansu” przy ul. 10 Lutego zgromadziła tłumnie piękne gdynianki, które przyczyniając się z ochotą do ulżenia niedoli sierotom i wdowom, pozostającym pod opieką Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet, z zachwytem chłonęły oczyma prześliczne modele sukien, płaszczy, futer, obuwia, kapeluszy i fryzur, prezentowane na rewiu przez trzy uroczyste modelki. Już po przedniego dnia wszystkie stoliki obszernej sali, podniósł się jeszcze przy pokazie kompletów plażowych i bielizny nocnej. Prześliczne koszulki powodowały westchnienia nie tylko u pań.

Reasumując wszystko, przypuścić należy, że żadna z pań, obecnych na rewiu, nie spała zbyt dobrze niedzielnej nocy. Nie na leży też zazdrości losu biednym panom małżonkom, którzy pewnie w ciągu wieczoru dowiedzieli się niezbyt pochlebnych rzeczy o swojej życiowej zaradności.

Niestety, coraz więcej jest teraz mężów, którym żony podobają się najwięcej w starych sukienkach (oczywiście własne żony). Mam wrażenie jednak, że winę tu ponoszą nie oni, ale ich skromne pobyty, tak śmiesznie nieproporcjonalne do toaletowych wymagań żon.

St. F.

Nowy numer

„Wiatru od Morza”

Czwarty (majowy) numer „Wiatru od Morza” charakteryzują przede wszystkim artykuły i opowiadania o treści historycznej.

Artykuł wstępny inż. Stanisława Szymborskiego poświęcony jest doniesieniu, aktualnej sprawie zorganizowania Związku Gospodarczego Miast Morskich. Cykl artykułów historycznych otwiera praca prof. Józefa Staszewskiego o „odkryciu” Bałtyku przez uczonych starożytnych i średnio-wiecznych. Łączy ją z ciekawym artykułem prof. Władysława Kowalewskiego o „Żegludzie słowiańskiej na Bałtyku do 12-go wieku” wspólne stwierdzenie faktu historycznego, że do wieku 13-go Niemcy w ogóle nie należeli do grona państw bałtyckich, że do tego wieku południowe wybrzeże Bałtyku zamieszkiwali jedynie Słowianie.

Na następnych stronach czasopisma znajdujemy pisane jedną prozą opowiadanie Antoniego Gołubiewa, wyjęte z przygotowanej obecnie do druku powieści p. t. „Bolesław Chrobry” oraz fragment z również nie drukowanej jeszcze powieści Jerzego Bohdana Rychlińskiego: „Rajtar o marynarzach” odtwarzający w sposób groteskowy pojęcia 17-go wieku o marynarzach. Na mało znaną kartę z dziejów polskiego Gdańska (walka przeciwko Prusakom w okresie napoleońskim) zwraca uwagę w swym interesującym artykule Marian Brandys. O Bibliotece Miejskiej w Gdańsku wczoraj, dziś i jutro mówi Marian Des Loges.

Jan Dobraczyński wykazuje, że w rozbudzeniu zainteresowania sprawami morza w narodzie polskim największą zasługę ponosi literatura, która „znaczy granice” rozwoju narodowego. Dział poezji reprezentują wiersze Franciszka Fenikowskiego („Nad Odrą”), Stanisława Mioduszewskiego („Przybycie”), Witolda Wirpszy („Gdań-

ska mgła”) i Or-Ota („Pieśń o morzu polskim”).

W dziale regionalnym znajdujemy wesoły szkic Leona Roppla („Kaszuby w anegdocie”) oraz próbki folkloru (Pienowego Tony „O powstaniu Kaszob i pierwszego Kaszebla”).

Lekko i dowcipnie napisał swój raport z Słupska, miasta na Pomorzu Zachodnim, Edward Fiszer.

Witold Kizkisz nakreśla sylwetki zbrodniarzy z obozu w Stutthofie, przeciwko którym toczy się obecnie proces w Gdańsku. W ciekawostki obfituje artykuł Adama Altschillera „Pasażerowie na morzu”. Państwowej Szkole Morskiej poświęca „Wiatr od Morza” całą stronę. Zawiera ona życiorysy czterech najbardziej zasłużonych wychowawców: kmr. Antoniego Garnuszeńskiego, kmr. Gustawa Kańskiego, kpt. ż. w. Antoniego Ledóchowskiego i kpt. ż. w. Konstantego Maciejewicza, opracowane przez Jana Kuropatwińskiego. Notatka Bolesława Kuźmińskiego zaznaja nam nas z nową banderą morską — z banderą bez ojczyzny.

Uroczysta jest w n-rze majowym treść działu „Z kambuza”. Na ostatnich dwóch stronach znajdujemy obok stałych rubryk: „Kultury i sztuki na Wybrzeżu”, (ze szczególnym uwzględnieniem spraw szczytnych) Przeglądu prasy i „W przekroju miesiąca” — trzy notatki: Adrzejka Odnowy o odczycie prof. Pollaka, Edwarda Martuszewskiego „Instytut Bałtycki” i Zbigniewa Wróbla „Instytut Zachodni”. Wśród ilustracji znajdujemy reprodukcję obrazu olejnego „Port helski” Marka Żuławskiego, który wręcił niedawno do kraju i urządził wystawę swoich prac w Warszawie, Łodzi i Krakowie.

E. M.

Święto wśród deportowanych

LONDYN (Obsł. wł.). — Z Herford w Niemczech donoszą, że niektóre obozy deportowanych, administrowane przez UNRRA, żyją pod panowaniem terroru, narzucanego przez niewielką ilość przestępców, którzy znajdują się wśród deportowanych. Wędrując od obozu do obozu z całą serią dowodów osobistych, te przestępcze elementy panują całkowicie w środowisku deportowanych, grożąc im śmiercią, i formalnie rządzą niektórymi obozami. W wielu wypadkach terroryzują nawet personel ratowniczy, który nominalnie kieruje obozem.

W Kościerzynie wypadło nadzwyczaj okazałe. W przeddzień uroczystości odbył się capstrzyk z udziałem organizacji PW i MO. W święto zebrały się wszystkie organizacje na boisku Sokoła, skąd wyruszone do kościoła parafialnego, aby wysłuchać uroczystego nabożeństwa. Po nabożeństwie uformował się pochód, który ustawił się przed piękną przybraną magistratem, gdzie wysłuchano okolicznościowego przemówienia ob. Wiśniewskiego, wnosząc następnie okrzyk na cześć Polski i Armii Czerwonej, przy czym złożono przy pomniku bohaterów sowieckich wiązanki kwiatów, a orkiestra odegrała hymn państwowy. Po przemówieniu ob. mec. Zrodowskiego, który zabrał głos z ramienia Związku Zachodniego, odbyła się defilada, którą prowadził por. Poczman. W karnych szeregach przemarszowała nasza młodzież skupiona w PW i MO, harcerstwo, TUR, gimnazjalna i szkoły powszechnej. W godzinach popołudniowych odbyły się zawody sportowe, z których wymienić należy mecz piłki nożnej rozegrany między KS „Bałtyk” z Kartuz i „Zrywem” z Kościerzyny, wynikiem 10:1 na korzyść Kościerzyny. (W)

W DERŁOWIE

Dzień 9 maja w Derłowie obchodzono uroczystości. Po zbiorze oddziałów milicji i wojska oraz szkół i organizacji politycznych pochód udał się nad morze, gdzie wysłuchano mszy św. polowej. Po mszy ogłoszono szereg przemówień. Po południu odbyły się zawody piłkarskie oraz wieczerem zabawa ludowa przy dużej frekwencji publiczności. Wszystkie organizacje polityczne zorganizowały wspólny składkowy obiad, który odbył się w atmosferze prawdziwej przyjaźni, co świadczy o współpracy wszystkich warstw obywatelskich.

NOWOŚCI WYDAWNICZE:

— Ksawery Pruszyński Margrabia Wielopolski — „Czytelnik” 1946. Str. 132. Cena zł 100. — Poście Aleksandra Wielopolskiego miały w szerokiej kołach publiczności ustaloną opinię. Wielopolski zaliczany był na ogół i, przynajmniej, może nie co bezkrytycznie, do liczby historycznych postaci, które nie się naszemu narodowi przysłużyły.

Ksawery Pruszyński podaje w swej książce w wątpliwość to zadawione uprzedzenie. Przedstawia on „starego pana z Chrobrza”, jako człowieka, który wśród zalewu przeróżnych prądów ideologicznych, nurtujących społeczeństwo europejskie w drugiej połowie 19 w. umiał znaleźć żywą i postępową — zdaniem autora — koncepcję polityczną. „Było wielkością Aleksandra Wielopolskiego — pisze Ksawery Pruszyński — iż zrozumiał, mimo przeszkód swego czasu, potrzebę współdziałania dwóch największych narodów słowiańskich, że odczuwał groźbę niebezpieczeństwa germańskiego, że spojrzeniem dalekim ogarnął zapomniany od stuleci Wrocław, że znając Zachód, jak mało kto w Polsce, nie opierał na nim swej politycznej budowy”.

W całości jest „Margrabia Wielopolski” nader ciekawą próbą rewizji utartego w społeczeństwie poglądu. Żywość stylu i odwaga wypowiedzi podnosi niewątpliwie wartość omawianej nowości.

— Moda i życie praktyczne. Numer 4 dwutygodnika „Moda i życie praktyczne” przyniósł ponad 80 modeli ostatnich nowości mody zagranicznej i krajowej w dziedzinie płaszczy, kostiumów, sukien, kapeluszy, obuwia, zdobnictwa wnętrza itd. oraz szereg fachowych artykułów o zagadnieniach gospodarstwa domowego, kosmetyki i higieny, tudzież wiele rad kulinarnych.

„Dom Rzemiosła“ w Gdańsku

Musimy dać Państwu maksimum produkcji najlepszej jakości

Wspólnym wysiłkiem rzemieślników gdańskich pod kierownictwem dyr. Pukasiewicza został uruchomiony „Dom Rzemiosła“ przy Izbie Rzemieślniczej w Gdańsku (Wrzeszcz, Sobótki 15).

Uroczyste poświęcenie nowej placówki rekordziela gdańskiego nastąpiło w niedzielę, dnia 12 maja br. w obecności kilkuset przedstawicieli i wszystkich cechów. Na uroczystości byli obecni wicewojewoda Gdański, dyr. Szymański, przedstawiciel min. Kwiatkowskiego, sędzia A. Mossakowski, prezes Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku, przedstawiciele partyj politycznych, bratnich organizacji oraz naczelnicy wydziałów Urzędu Wojewódzkiego i Zarządu Miejskiego.

Aktu poświęcenia dokonał ks. proboszcz Józef Przyłocki i wygłosił piękne przemówienie, w którym nawiązał do tradycji rzemiosła polskiego.

Wicewojewoda mgr Gadomski podniósł zasługi i znaczenie rzemiosła, które swym intensywnym wkładem przyczyni się do od budowy gospodarki narodowej. Rzemiosło ma do spełnienia szczególnie doniosłą rolę na Ziemach Odzyskanych.

Prezes Izby Rzemieślniczej Bernatowicz podkreślił, że na terenie Gdańska rzemiosło pracuje w szczególnych warunkach. Do Gdańska zbiegli się rzemieślnicy z całej Polski, a w szczególności ze zrujnowanej Warszawy i Poznania, a także repatrianci z Bugu, zasilał szereg rzemiosła miejscowego. W obrębie wszystkich cechów odbywa się praca konsolidacyjna, która, mając na oku dobro rzemiosła, służy celowi najwyższemu, jakim jest dobro i potęga Polski.

Dyr. Wlewiorowski, przemawiając i mieniem PPS, stwierdził, że na barkach rzemiosła i robotnika niesione są największe ciężary dla szczęścia i pomyślności naszej Polski.

Na zakończenie oficjalnej części uroczystości zabrał głos współpracownik Delegatury Rządu, dyr. Szymański. W imieniu min. Kwiatkowskiego, Delegata Rządu do Spraw Wybrzeża złożył zebranych życzenia rozwoju i potęgi ku chwale Rzeczypospolitej. Hasło „dajmy najwięcej produkcji“ powinno przeniknąć do wszystkich warsztatów pracy, aby każdy dzień następny był w osiągnięciu lepszy od dnia poprzedniego.

Dyr. Szymański przypomina oświadczenie kom. Molotowa, że celem Związku Radzieckiego jest przeciśnięcie w rozwoju gospodarczym państw kapitalistycznych. Takie hasło prowadzi masom pracującym u naszego sąsiada wschodniego i celowi wzmożenia produkcji została poświęcona najbliższa „pięciolatka“.

Również rząd angielski wzywa społeczeństwo, aby podniosło produkcję do maksimum. Znajac dyscyplinę Anglików, nie

można przypuszczać, że wezwania rządu pozostanie bez echa.

Jeśli tym dwu potęgą o różnych biegunach ustrojach bo asystu socjalistycznym i kapitalistycznym przywieca jeden cel gospodarczy, to społeczeństwo polskie winno doskonale zdać sobie z tego sprawę i wyciągnąć należyte wskazania na przyszłość. „Będziemy pracowali w trud-

niejszych warunkach, niż nasi sąsiedzi ze wschodu i zachodu, ale pamiętać trzeba, że wszystko zależy od człowieka pracy, od jego siły charakteru i uporu. Do tej zmuśnionej pracy wzywa wszystkich obywateli Polska. Na Jej zew dajmy Państwu maksimum produkcji i to najlepszej jakości.

Zdz. W.

Kronika

— Uroczyste otwarcie i poświęcenie Ogniska Polskiej YMCA w Gdyni (ulica 3 Maja 31) odbędzie się dnia 16 maja r. b. Uroczystość ta odbędzie się w obecności duchowieństwa, władz szkolnych, wojewódzkich, przedstawicieli YMCA amerykańskiej na Polskę p. Smith'a oraz władz centralnych Polskiej YMCA.

— Teatr Miejski „Komedla“ w Gdyni. We wtorek 14 maja 1946 r. ostatni dzień „Muzyki na Ulicy“ o godz. 19-ej. We środę 15.V i we czwartek 16.V.46 Teatr nieczynny z powodu próby generalnej. W piątek, dnia 17 maja 1946 r. premiera komedii Bałuckiego pt. „Grube Ryby“. Początek przedstawienia o godz. 19-ej.

— Mistrzostwa szachowe Polski w Sopocie. Turniej szachowy o mistrzostwo Gdańska rozpocznie się dnia 18 maja, w sobotę, o godz. 4-ej po poł. w lokalu „Gdańskiego Klubu Szachistów“ we Wrzeszczu, Al. Grunwaldzka 117 (Dom Zw. Pr. Skarbowych). Zgłoszenia do dnia 17 maja w biurze adw. Romana, Wrzeszcz, Grunwaldzka nr 124.

Po ukończeniu tego turnieju odbędzie się w sekcji szachowej MKS „Sopot“ turniej o mistrzostwo Sopotu, a możliwe, że w międzyczasie także Gdynia zdąży się zorganizować i przeprowadzi rozgrywki o mistrzostwo Gdyni, po czym Związek szachowy Wybrzeża wydeleguje dwu reprezentantów Wybrzeża na turniej o mistrzostwo Polski, który odbędzie się kosztem i staraniem M. K. S. „Sopot“ w lipcu br. w Sopocie, najprawdopodobniej z udziałem mistrzów z granicznych. Polski Związek Szachowy, na walnym zgromadzeniu w Warszawie w dniu 30 kwietnia, uchwalił przyjąć propozycję Sopotu i pierwszy po wojnie turniej ogólnopolski, względnie międzynarodowy, przeprowadzić na Wybrzeżu. (dł.)

Z listów do Redakcji

O PRZYSPIESZENIU POCIĄGÓW PODMIEJSKICH

Z wielkim zadowoleniem i uznaniem dla dykcji P. K. P. społeczeństwo Wybrzeża przyjęło do wiadomości, że od kilku tygodni już na całej linii podmiejskiej Gdańsk—Gdynia mamy ruch dwutorowy. Spodziewaliśmy się, że nastąpi również zmiana rozkładu pociągów podmiejskich w kierunku ich przyspieszenia.

Niestety, starym trybem, według starego rozkładu jazdy, obliczonego na różne „skrzyżowania“ i z tym połączone rozmaite postoje, szybkość pociągów lokalnych, przy których nie ma przecież wagonów ani pocztowego, ani bagażowego, wymagających zwykle celem odprawy dłuższego postoju, — nadal ledwie przekracza 20 kilometrów na godzinę. Jest to średnie tempo przeciętnego rowerzysty!

Trzeba nam pociągów, które by z Gdyni do Gdańska nie jechały dłużej niż 35, a z powrotem około 40 minut, jak to było dawniej. A gdyby tabor na to zezwolił, to pięknie byłoby, gdyby Dykcja dołożyła kilka pociągów. (dł.)

Którego wybrać?



Obaj ukazali w uśmiechu swoje zęby, ale jakże różnieli! Ten, który ma mocne, zdrowe uzębienie, będzie miłym partnerem w tańcu.

Z pewnością nie żałuje pasty do zębów ANIDA. Bo jakimże innym sposobem mógłby uzyskać tak piękne, białe i mocne zęby?

5058-K

GRUPA PRECYZYJNO-OPTYCZNA ZJ. PRZEMYSŁU OBRABIARKOWEGO
ŁÓDŹ, WIGURY 21 — TEL. 160-48

PAŃSTWOWA WYTWÓRNIĄ OPTYCZNĄ

JELENIA GÓRA, DOLNY ŚLĄSK, — UL. DEWATTIS 10-12 — TEL. 27-64
(skr. telegr. PEWUO)

poleca:

SZKŁO ODPORNE na temperaturę, ciśnienie, działania chemiczne, SZKŁO PRÓŻNIOWE (laboratoryjne, do lamp rentg., reflektorów itd.), SZKŁO OPTYCZNE, oraz prasówki ze szkła dla celów optycznych, optykę wszelkiego rodzaju (obiektywy, szkła okularowe, lupy, pryzmaty), SYGNALIZACJA dla komunikacji kolejowej, marynarki i lotnictwa, DZIAŁ MECHANICZNO-PRECYZYJNY P. W. O. dokonuje napraw wszelkich aparatów, przyrządów czy urządzeń precyzyjnych w zakresie szkła i metali.

ZJEDNOCZENIE STOCZNI POLSKICH — STOCZNIA NR 1 W GDAŃSKU,

LISIA GÓBLA

setrońni natychmiast

doświadczonych specjalistów z długoletnią praktyką, a mianowicie: konstruktorów w dziedzinie budownictwa okrętowego, maszyn okrętowych parowych i pomocniczych, kotłów parowych, kalkulatorów ofertowych i warsztatowych, robotników specjalistów, traserów okrętowych, ślusarzy okrętowych, nitowników, kotlarzy, modelarzy, formierów.

Zgłoszenia osobiste, połączane ze świadectwami praktyki.

5076-K

Z FILHARMONII BAŁTYCKIEJ

XIX KONCERT SYMFONICZNY.

Program: Engelbert Humperdinck — uwertura do op. „Jaś i Małgosia“, Edward Grieg — Koncert fortepianowy i Tańce symfoniczne, Eugeniusz d'Albert — uwertura do op. „Niziny“, Jan Sibelius — poemat symfoniczny „Finlandia“. — Wykonawcy: Mieczysław Wróblewski, fortepian; orkiestra symfoniczna F. B. pod batutą Jana Łukasiewicza. W Sopocie, dnia 10 maja 1946 r., powtórzony w Gdańsku.

Na pierwszej sesji Państwowej Muzycznej Rady Wydawniczej, która się odbyła w Krakowie w grudniu ub. r., wśród uchwał, powziętych jednomyślnie, znalazł się punkt 5-ty następującej treści: „Rada wzywa wszystkie zespoły symfoniczne i kameralne oraz wszystkich wykonawców polskich, aby w większej mierze uwzględniali w swych programach muzykę polską, szczególnie utwory współczesnych kompozytorów polskich.“ Osobiście chętnie dodałbym uzupełnienie: pod rygorem cofnięcia wszystkich dotacji państwowych. Może wtedy każdy program zawierałby coś polskiego. Jeżeli bowiem stawa się przekładanie, jak np. na ostatnim koncercie: dwóch Niemców, Norweg i Finn, to niech znajdzie się w tym towarzystwie i Polak. Filharmonia Bałtycka stoi na wyjątkowo czułym posterunku, ponawiamy muzyczny nasz apel: należy nasilić programy muzyczne polskością i zaznajamiać nas z tym, co nasi kompozytorzy tworzą, albowiem dotychczas w programach F. B. było tylko 19 proc. muzyki polskiej. Tak, jak w literaturze interesuje nas najnowsza powieść, w poezji współczesny wiersz, a w malarstwie powojenny kierunek, tak i w muzyce publiczność pragnie usłyszeć i poznać koncepcje twórcze naszych współczesnych talentów. Mój ambicję rozkoszować się i polskim kwiatem, a nie stale plećgnować ciepłarniane, obce róże. Ministerstwo Kultury i Sztuki, irdzając orkiestrom subwencje, powinno jednocześnie wyznaczyć kompozycje polskich autorów, jakie w danym sezonie należy wykonać. Byłby to plan w skali ogólnokrajowej, który polską muzykę mógłby pchnąć na szersze i należyte jej tory.

Mieczysław Wróblewski ścigał do sali koncertowej komplet. Dotychczas znaleźmy koncertanta, jako pierwszorzędnego wykonawcę muzyki lekkiej, toteż ciekawiło nas, jakie wyniki da jego wielomiesięczna, forsowna praca pod kierunkiem prof. Stanisława Staniewicza w przedstawianiu się na tor poważny. Już dziś skonstatować możemy u Wróblewskiego wyrównany dźwięk, doskonałą technikę i podjętą ekspresję wykonania. Wróblewski gra subtelnie, dobrze frazuje i umie rozplanować dynamikę, posiada jasno skryształizowane poczucie rytmu. Nieporozumienie, jakie wynikło w III części koncertu (chaos rytmiczny), wpisujemy na konto orkiestry, która w wielu miejscach nie dość precyzyjnie ustosunkowała się do solisty.

Z dalszego programu dobrze wypadły „Tańce symfoniczne“ Griega. Kapelmistrz wykazał w nich dobrą znajomość partytury i trafne wycucie stylu tej muzyki. Pięknym dźwiękiem wyróżniał się obój. „Niziny“ i „Finlandia“ posiadały skupioną siłę wewnętrznej namiętności. Gdyby korpus i akrytylec był silniejszy, zyskaloby na tym brzmienie całości. Jan Łukasiewicz, jako kapelmistrz, unika przejawów i efektacji. Prowadzi zespół wyraziście i dobrze reguluje tempo.

R. H.

Kontakt naukowy ze Szwecją i St. Zjedn.

Rektor Akademii Lekarskiej w Gdańsku, prof. dr Edward Grzegorzewski został wydelegowany przez Ministerstwo Zdrowia do Szwecji i Stanów Zjednoczonych, celem na wiazania kontaktu z tamt. instytucjami naukowymi. W Szwecji rektor Grzegorzewski będzie gościem Uniwersytetu w Sztokholmie, w Stanach Zjedn. — Fundacji Rockefellera.

Do 500.000 par angielskich butów wojsk. i lotnicz.

Całkowicie odnowione. Rozmaite wymiary. 10 szylingów za parę. Obecnie na składzie, szybka dostawa. Buty pierwotnie zakupione przez nas od brytyjskiego Ministerstwa Zaopatrzenia i wyremontowane w naszych warsztatach. Wielkie ilości sprzedane już w Anglii i Europie. Opakowanie w mocnych workach po 25 par w każdym.

Telegrafujcie zamówienia

Płatność w którymkolwiek banku angielskim.

M. Newman Contractors-Ltd., Head Street, Manchester 7
adres telegraficzny HARCINGER

Dnia 16 maja br. o godz. 8-mej rano w kościele „Gwiazdy Morza” w Sopocie, odprawiona zostanie **msza święta** w z okazji rocznicy śmierci **Włodzisława Białkowskiego** zamordowanego w Stutthofie, o czym zawiadamiają **ZONA I Córka**

2960

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Państwowe Warsztaty Samochodowe, Oliwa, Grunwaldzka 339, ogłaszają przetarg nieograniczony na przebudowę i remont budynku warsztatowego i biurowego.

Blisze informacje i podkłady kosztorysowe można otrzymać za zwrotem kosztów w P. W. S. Oliwa, Grunwaldzka 339.

Oferty w zalakowanych kopertach wraz z kwitem wadialnym w wysokości 2 proc. od ogólnej sumy oferowanej należy złożyć pod powyższym adresem do dnia 25. 5. br., w którym to dniu o godz. 12-ej nastąpi otwarcie ofert.

Wadium należy wpłacić na konto P. W. S. Dyrekcja Gdańsk w Narodowym Banku Polskim w Gdańsku, ul. Bojowców 79

Kierownictwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość sumy oferowanej. 2923

Program

Rozgłośnia Gdańska

NA WTOREK, 14 go MAJA 1946 r.
na fal 1339 m.

6.15-7.05 — Transmisja z Warszawy, 7.05-8.30 — Przerwa, 8.30-8.33 — Program na dziś, 8.33-8.40 — 470 rad dla kobiet, 8.40-8.45 — Muzyka na dzień dobry, 8.45-9.00 — Aud. dla szkół powszechnych: „Samotny żeglarz” — Allan Gerbault (Ale Żerbol) opow. E. Martuszewskiego, 9.00-9.05 — Skrzynka poszukiwań rodzin, 9.05-9.10 — Komunikaty i ogłoszenia, 9.10-9.30 — Muzyka poranna, 9.30-14.30 — Przerwa, 14.30-14.33 — Odczytanie programu, 14.33-14.40 — Z życia młodzieży — fel. E. Fiszera, 14.40-14.45 — Muzyka, 14.45-14.55 — Kronika Wybrzeża, 14.55-15.00 — Przegląd prasy, 15.00-15.10 — Muzyka popularna, 15.10-15.20 — Rehabilitacja i weryfikacje — pog. prok. dra Kaniewicza, 15.20-15.25 — Dalszy ciąg muzyki, 15.25-15.35 — Przez Łebno do Łeby pog. prof. Kilarskiego, 15.35-15.55 — Perły muzyki skrzypcowej, 15.55-16.00 — Komunikaty i ogłoszenia, 16.00-17.10 — Transmisja z Warszawy, 17.10-17.15 — Muzyka, 17.15-17.25 — Teoria ruchu w oceanografii — pog. dra Staszewskiego, 17.25-17.55 — Koncert życzeń, 17.55-23.00 — Transmisja z Warszawy, 23.00 — Program na dzień następny. — Zaświecenie. — Hymn.

POSADZKĘ
DĘBOWĄ I BUKOWĄ
w większych ilościach
możemy dostarczać
B-CIA KONOPACCY
Warszawa, Śniadeckich 18.
5070-K

Czy jesteście członkiem
Spółdzielni Wydawniczej
„CZYTELNIK”?

Kopertuar kin

GDYNIA

WARSZAWA — Cyk.
Początek seansów w dniu powst. o g. 17, 19 i 21 w niedziele i święta o godz. 15, 17 i 21.

ATLANTYK — Dzieci kpt. Granta.

GDAŃSK

FALA (Grabówkę) — Muzyka i miłość. Dod. Na Strazę Pokoju.

CHYLONIA

PROMIEN — Chłopiec z naszego miasta. Dod. P. Kr. F. Nr 2.

GDANSK

ŚWIATOWID — Sportowiec mimo woli.

SOPOT

BAŁTYK — Zaczarowany świat. Dod. Odra do Bałtyku.

POLONIA — Złudzenie życia, WRZESZCZ

BAJKA — U kresu drogi. Dod. Niewidzialny wróg.

OLIWA

POLONIA — Świat się śmieje. Nadpr. Spółdzielczość.

WEJHEROWO

SWIT — Grzesznicy bez winy. Kronika Wybrzeża.

STUPSA

POLONIA — Znathor.

ICZEW

WISŁA — Manewry miłosne.

PUCK

MEWA — Nowe filmy polskie: Zdz. Wierzy, wójcik, Norymberga, Falekton Nr 1.

ŁEBNO

FREGATA — Wolga, Wolga. Nadpr. Pokłosie wojny.

PRZETARG NIEOGRANICZONY
Dowództwo Głównego Portu Mar. Woj. Gdynia, ul. Waszyngtona nr 3, zaprasza do składania ofert na wykonanie:
1. robót kolarskich oraz ślusarsko-mechanicznych przy odbudowie i uruchomieniu urządzeń składu materiałów pędnych i stacji pomp „POLMIN” w Gdyni, ul. Rybacka nr 2,
2. robót murarskich, stolarskich w magazynie żywnościowym w budynku Szpitala Mar. Woj. przy ul. Morskiej nr 89-91 w Gdyni.

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej, umieszczonej w Wydziale Kwat.-Bud. Dowództwa Głównego Portu Mar. Woj. przy ul. Waszyngtona 3, pokój 324, do dnia 17 maja godzina 11.00

Termin rozpoczęcia przetargu dnia 17 maja 1946 r. godz. 11.00 w sali konferencyjnej. Ślepy kosztorys oraz warunki wykonania robót otrzymać można w godzinach urzędowych w Wydziale Kwat.-Bud.

Oferenci, ubiegający się o roboty budowlane dla Mar. Woj. winni zgłosić swoją firmę z załączeniem odpisu świadectwa przemysłowego i rejestru handlowego.

Oferent obowiązany jest wpłacić do Banku Narodowego na konto Mar. Woj. 2 proc. sumy kosztorysowej, załączając do oferty pokwitowanie jako wadium.

Dowództwo Głównego Portu Mar. Woj. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów oraz poniesienia jakichkolwiek odszkodowań, jak również prawo wyboru oferenta.

Do oferty winno być załączone zaświadczenie subskrypcji pożyczki odbudowy
Dowódca Głównego Portu Mar. Woj.
(-) Inż. Siemanko Konstanty,
Komandor.

5077-K

REJESTRACJA PRZEDSIĘBIORSTW GDYŃSKICH.
Na podstawie art. 6 ust. 1 Rozporządzenia Prezydenta R. P. o Izbach Przemysłowo-Handlowych z dnia 15. 7. 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr 67 poz. 591) Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni zarządziła rejestrację wszystkich przedsiębiorstw, znajdujących się na terenie m. Gdyni, z wyjątkiem warsztatów rzemieślniczych w terminie od 24 kwietnia do 8 maja br. Ponieważ wiele przedsiębiorstw nie zgłosiło się do rejestracji w terminie, w tym terminie, Izba Przemysłowo-Handlowa zawiadamia, że termin rejestracji został przedłużony do dnia 15 maja br. włącznie.

Rejestracja odbywa się w Iloku Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, ul. Świętojańska 17, II p. pokój nr 11, w godzinach od 9-ej do 14-ej.

Przypomina się, że rejestracja jest obowiązkowa i winni niestawienia się w terminie wyżej wymienionym, ukarani zostaną grzywną pieniężną stosownie do postanowień art. 6 ust. 4 wyżej wymienionego rozporządzenia w brzmieniu zmienionym ustawą z dnia 10 marca 1937 r. (Dz. U. R. P. nr 29, poz. 292).

5074-K

PREMIOWA

POŻYCZKA ODBUDOWY KRAJU
NAPRAWY ZNISZCZENIA, WYRZĄDZONE
POLSCIE PRZEZ NIEMCÓW.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Nr 4-402 40.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza nieograniczony przetarg na wykonanie centralnego ogrzewania w budynku noclegowym dla drużyny konduktorskich na st. Toruń Gł.

Oferty w lakowanych kopertach z napisem „Centralne ogrzewanie w budynku noclegowym na st. Toruń Gł.” należy składać w terminie do dnia 17 maja 1946 r. godz. 10.45, do skrzynki ofertowej w hali D. O. K. P. w Gdańsku

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do Kasy Dyrekcyjnej wadium w wysokości 2 proc. ogólnej sumy kosztorysowej, załączenie do oferty wksli, czeków itp. jest niedopuszczalne. Zwrot wadium nastąpi po otwarciu ofert w wypadku, gdy firma nie otrzyma zlecenia do wykonania robót.

Oferty firm, które nie złożą przewidzianego wadium, nie będą rozpatrywane.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 25 maja 1946 r. o godz. 11.00 w biurze D. O. K. P. Gdańsk, pokój 447.

Dyrekcja ogłaszająca przetarg zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu.

Blisze informacje jako też wykazy ilości robót, otrzymać można w D. O. K. P. Gdańsk, pokój nr 447, a olatą w wysokości 25,00 zł za podkładkę i rysunek.

5072-K

Przetarg ogłoszony na dzień 15 maja br. przenosi się na dzień 21 maja. Państwowy Monopol Spółdzielczy, Gdańsk, Nowy Port.

2923

OGŁOSZENIE O PRZETARGACH

Wojewódzki Urząd 7 emski Gdański Wydział Wodno-Melioracyjny ogłasza niniejszym następujące przetargi:

1. Przetarg nieograniczony na roboty ziemne przy przerzucie tamy żelazki Świeżej w miejscowości Panna, pow. Gdańskiego,
2. Przetarg nieograniczony na remont budynku stacji pomp w miejscowości Panna pow. Gdańskiego,
3. Przetarg nieograniczony na remont urządzeń mechanicznych wyciągów śluz N-2 na m. Radowa w Pruszczu.

Oferty w zalakowanych kopertach z oznaczeniem przetargu należy składać w Wojewódzkim Urzędzie Ziemskim Gdańskim w Sopocie, ulica Emilia Platera 10, w terminie:

ad 1) do dnia 28 maja godz. 17.00,
ad 2) do dnia 28 maja godz. 12.30,
ad 3) do dnia 28 maja godz. 13.00,

w którym to terminie nastąpi komisyjne ich otwarcie.

Do oferty należy dołączyć dowód wpłaty wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.

Urząd zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz prawo unieważnienia przetargów bez podania powodów.

Podkłady ofertowe oraz wszelkie informacje można otrzymać w godzinach urzędowych w Wydziale Wodno-Melioracyjnym W. U. Z. G., Sopot, ul. Emilia Platera 10, oraz w Urzędzie Wodno-Melioracyjnym w Gdańsku, Wrzeszcz, ul. Hermana Libermanna 32-33.

5071-K

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”
Dziennik Bałtycki — Dział Ogłoszeń
Gdynia, Mściwoja 9, parter, tel. 222-07

Ogłoszenia do „Dziennika Bałtyckiego” przyjmują

GDANSK-WRZESZCZ: 1. Filia „Dz. Bałt.” Jaskowa Dolina 47 b, m. 2; 2. Kolektura Loterii Państw. ul. Sobótka 5, m. 4; 3. Skład materiałów piśmiennych M. Świątek ul. Grunwaldzka 142.
SOPOT: 1. Skład mat. piśmienn. Domagalski, ul. Stalina 804; 2. Biuro Ogłoszeń i Reklam „Wapólna”, Grunwaldzka 36 a, tel. 521-36. — OLIWA: Księgarnia E. Misiolik, ul. Armii Radzieckiej nr 17, tel. 52-645. — STAROGARD: Księgarnia J. Goelgerowa ul. Hallera 15. — oraz upoważnieni akwizytorzy.

przyjmuje ogłoszenia
od godz. 8-mej do 18-ej, w soboty od 8-ej do 14-ej
do wszystkich czasopism w Polsce

OGŁOSZENIA DROBNE

WOLNE POSADY

PAŃSTWOWE Warsztaty Samochodowe, Oliwa, Grunwaldzka 339, poszukują od zaraz do biura Punktu Zbytu Samochodów „Oliwa” C. Z. S. maszynistkę, — 1 wykwalifikowaną pracownicę biurową, magazyniera, obeznanego z zleceniami samochodowymi. — ogłoszenia z życiorysem składając pod powyższym adresem. 2924

CUKIERNIK — KARMELARZ potrzebny od zaraz. Zgłoszenia: Sopot, Wybrzeże 20 — Wytwórnia Cukierków. 2945

POSZUKIWANY inżynier wzgl. techniki budowlanej, znający kalkulację i kosztorysowanie. Sopot, Grunwaldzka 70 II p. 8-10 rano. 2942

PRZEDSIĘBIORSTWO budowlane poszukuje natychmiast siły biurowej, piszącej na maszynie i znającej ogólnie zasady buchalterii, — młodą siłę z ukończoną szkołą powszechną na posyłki oraz praktykę biurową. Sopot, Grunwaldzka 70, II p., 8-10 rano. 2943

POMOCNICZY domowej, samodzielnie gotującej, poszukuje od zaraz w Chyloni. Adres w Administracji „Dz. Bałt.”. 2962

PAŃSTWOWE Zakłady Uszlachetniania Skórek Futerkowych Gdańsk, Łąkowa 35-38, zaangażują do swego biura od zaraz pomocnika(cę) buchaltera, stenotypistkę, wykwalifikowaną siłę biurową. Warunki do omówienia. Dyrekcja. 2969

FRYZJERKA i **FRYZJER** przyjmują od zaraz. Dobre siły. Sopot, 3 Maja 1. 2986

SEKRETARKA — MASZYNISTKA

za znajomością buchalterii poszukiwana od zaraz. Urząd Inform. i Propag. Gdynia, Świętojańska 56, m. 1. 5069-K

POSAD POSZUKUJĄ

BUCHALTERKA — bilansistka z długoletnią praktyką, poszukuje odpowiedniej pracy. — Zgłoszenia „Dziennik Bałtycki” pod „Buchalterka”. 2921

FRYZJERKA i **MANIKURYSTKA**, dzielne, przyjmują posadę w miejscowościach kuracyjnych. Oferty „PAR” Poznań, Ratajska 7, pod 733. 5075-K

POSZUKIWANIE RODZIN

KTO wie działaby cokolwiek o losie komandora Witolda Nabrockiego, aresztowanego przez Gestapo w 1939 roku i wywiezionego do więzienia na Schiestange w Gdańsku, proszony jest zawiadomić żonę Zofię — Gdynia, Kapitańska 35. 2960

KTOBY wiedział z obozu Godendord-Lanz o Irene Grunwaldównie, lat 14, z Warszawy, Koszykowa 19 Błaga matka o wiadomości Warszawa — Praga, Zamojskiego 34, — 6, Inso. Szczesny. 2972

KUPNA

KUPIE natychmiast 100 m SIATKI szerokości 1 m z drutu ocynkowanego 0,5 mm, oczko 1 mm, oraz APARAT DO OBIERANIA I KRAJANIA JABŁEK. — SOPOT, Helska 1 2985

KUPIE

każdą ilość naboju myśliwskiego, motocykl 200-350 cm. Wrzeszcz, Grzywny 109-Dr 109-Dr

MASZYNE do podnoszenia ciężarów kupię „Lech” Gdynia, 3-go Maja 23. 2979

KUPIE każdą ilość blachy cynkowej, czarnej, ocynkowanej oraz cyny. Wrzeszcz, Kraszewskiego 17. 2950

UBRANIE NURKA oraz inny sprzęt do nurkowania kupię. Inż. Jan Smidowicz. Gdynia, Karpacka 5. 1936

ZNACZKI — kupno — sprzedaż zamiana — Gdańsk — Wrzeszcz, Grunwaldzka 34. 2686

KUPIE natychmiast motocykl tylko w dobrym stanie 250-500 z przyczepką lub bez. — Zgłoszenia: Wrzeszcz, Liebermana 41 — Dr Sochacka. 107-Wr.

KUPIE natychmiast okrągłą MAŁĄ maszynę do skarpel. Oferty do „Dz. Bałt.” pod „Kujawianka”. 2975

SPRZEDAŻE

RADIOODBIORNIKI: kupno — sprzedaż — naprawa. Lampy radiowe. Philips — Radio, ul. Świętojańska 37 — Gdynia. 2899

UWAGA STOŁÓWKI, KUPCY! Ziemiaki, włoszczyzna, soki, wina, marmolady, powidła — wysoko gatunkowe, poleca po cenach hurtowych Centrala Gospodarcza Spółdzielni Ogrodniczych, Oddział Gdynia, ul. Mściwoja 3, tel. 266-38. 2961

FUTRA, lisy, kołnierze, skórki futerkowe, materiały włókiennicze, konfekcje, galanterie

skórzane, podręczne kupuje

skórzaną, podręczną kupuje — sprzedaje Skład Włókienniczo-Futrzarski. Gdynia, Świętojańska 36. 72-M

WSUWH I ZAPINKI, najlepiej do włosów „Carmen”, oraz **PLUSKIEWKI** wysła za załączeniem pocztowym: Wytwórnia Wesely i Ska. Kraków, Mostowa 4. 5065-K

LIKALF

DOM 3-piętrowy (sklepy) centrum Gdyni poszukuje, — plac, magazyny sklepy Wybrzeże poszukuje — poleca AGENCJA BROKER Gdynia Biuro Handlowe — Maklerskie, Kilińskiego 10, tel. 267-02. 2956

POSZUKUJE 2-pokojowego mieszkania w Oliwie. Zwrot remonta. Pilne 13. 2817

POSZUKUJE się mieszkania 2 lub 3-pokojowego z kuchnią we Wrzeszczu, Oliwie, Sopocie — zwrot kosztów remontu i konserwacji. Wiadomość podać do Biura Inż. „Stal” — Wrzeszcz, Kochanowskiego 7, telef. 420-23, do godz. 16-ej. 2976

UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty osobiste na nazwisko Rajskiego Ryszarda — Lida, woj. Nowogrodzkie. 5067-K

UNIEWAŻNIAM skradzioną karnkarkę, wydaną w 1942 r. w Warszawie, legitymację firmową „Wistula”, zaświadczenie dyplom. maszynisty parostatu. Bolesław Szalkowski, Nowy Port, Polskiej Marynarki 5, m. 11. 2980

UNIEWAŻNIAM zagubioną karnkarkę oraz inne dokumenty. 108-Wr.

ty. Zofia Stanowska, Sopot

Kościuszki 44. Zwrot wynagrodzenia 2983

UNIEWAŻNIAM skradzioną prawo jazdy nr 02379, wydane na nazwisko Marian Elmsz, Gdańsk. 2954

UNIEWAŻNIAM skradzione wszelkie dokumenty na nazwisko Nasuro Bolesław, zam. Sopot, Żeromskiego 22. 2965

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie tymczasowe obywatela polskiego, Koj Młotki, Oksywie, Oksywska 149. 2966

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie stałe nr 14300 na nazwisko Sprada Jan, Skórcz, powiat Starogard. 5064-K

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną R. K. U. Lublin i legitymację Zw. Zaw. Metalowców — Bargielski Witold, Wrzeszcz, B. Chrobrego 13-5. 2968

UNIEWAŻNIAM legitymację Związku Rewizyjnego Spółdzielni, kartę rozpoznawczą, — Skrzyżki Jan, Oliwa, Liczmańskiego 7. 2973

UNIEWAŻNIAM legitymację służbową na nazwisko Datówna Urszula, Starogard. 20-K

UNIEWAŻNIAM kartę R. K. U. Toruń i inne dokumenty. — Franciszek Modliszewski, Nowy Palow, Pow. Ślawno. 5068-K

ROZNE

ZGUBIŁO szczenię żółte, jamnik długowłosy. Zwrot za wy nagrodzeniem Jaskowa Dolina 68, I p. 108-Wr.

UWAGA — WYSOKA NA

GRODĘ temu, kto dopomoże do odnalezienia roweru męskiego nr 275134, skradzionego dnia 11 bm. o godz. 11-ej przy al. Starowiejskiej przez osobę w mundurze żołnierza 10-tych. Wytwórnia Stempli, Świętojańska 9, tel. 213-31. 2978

ANGIELSKI — wakacyjny Chesterfield — zapisy Wrzeszcz, Politechniczna 6-2, Sopot, Wybrzeże 31. 1793

ARTERYZM, REUMATYZM, choroby kobiece leczą polanki i borwina. Wodolecznictwo — Inhalatorium — Basen kąpielowy. — Informacje Zarząd Zdrojowiska Inowrocław. 4969-K

ZGUBIONO we Wrzeszczu dnia 12 maja 46 r. portfel zawierający karty żywnościowe, pieniężne i dowody na nazwisko Zając Anna. Prosimy uczciwego znalazcę o zwrot Gdynia, drukarnia nr 9, ul. Mściwoja 7. 2974

PANIE JUŻ SIĘ PRZEKONAŁY, że zdobyć można piękną linie ciała, korzystając z wyrobów i y KRYSTYNA, które wykonuje idealnie wygładzone gorselów pasów, cię żonych poporodowych, bandażi poporodowych, podwiązek, stańczyków itp. — Gdynia ul. Świętojańska 95. 75-M

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje, Lublin, skr. poczt. 105. 5046-K

POŁONA Kłosa Smiłowicza, przyjmuję we Wrzeszczu, Grunwaldzka 720 III o. 23

AKUSZERKA z Warszawy dla potrzebnej praktyki przyjmuje w Wrzeszczu, Morska 6 — 3. 2712

DZIA 14 maja br. o godz. 17 w lokalu Aeroklubu Gdańskiego w Sopocie, przy ul. Podgórnej nr 5, odbędzie się otwarcie 11. Teoretycznego Kursu Szybownego. — Zgłoszenia kandydatów przyjmuje się we Wrzeszczu, przy ul. Niedziałkowskiego 60 od godz. 8-15 i w Sopocie, przy ul. Podgórnej 5, od godz. 17-19.

Opiata za kurs wynosi 200 zł.

ARTYSTYCZNA Pracownia Tkacka „Samodział”, Gdynia, ul. Czołgistów 2, willa „Różany Gaj”, wykonuje na zamówienie materiały samodzielnie damskie i męskie. 2981

ZGUB